NUMER 22. ROK 4.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ.
ORGAN ZWIĄZKU FABRYKANTÓW, T. Z. w POZNANIU.

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego nr. 7, dom ogrodowy, - - - - - - telefon nr. 25-95. - - - - - - Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15 listopada 1925.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł, kwartalnie 5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł, kwartalnie 6 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

Treść:

Odezwa

Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

W chwili ciężkiego przesilenia, w jakiem znalazło się polskie życie gospodarcze, nie ma czasu na skargi i zarzuty przeciw Sejmowi Rzeczypospolitej, przeciw rządom w Polsce, które nie znalazły jeszcze szczęśliwego programu dla zapewnienia znośnego bytu wszystkim obywatelom Polski, ani wreszcie przeciw innym mniej ważnym czynnikom. Odpowiedzialność spada na cały naród, gdyż on jest gospodarzem kraju, i zarzut spadnie na cały naród, gdyby się z niegodnej sytuacji nie umiał wydobyć.

Gdy wszystkie stany w Polsce na równi cierpią z powodu skutków, wszystkie one są zobowiązane dołożyc ręki do zatamowania źródeł zła i naprawienia gospodarki wewnętrznej, krajowej.

Nie wchodząc również w problemy zasadnicze, jak brak kredytu, znaków obiegowych, polityki celnej i eksportowej, wydajności, oraz właściwej organizacji pracy, uważamy, że **jedno** *zagadnienie winno i może byc natychmiast ujęte przez społeczeństwo, t. j. ochrona przemysłu własnego przed upadkiem. Od rozwiązania tego zagadnienia zależnym jest już nie dobrobyt, ale byt całej pracującej ludności, zależnemi są dochody Państwa z podatków, bez których trudno będzie pokryć wydatki budżetowe.*

Gdy z jednej strony Rząd nie opanował energicznie niepożądanego zjawiska nadmiernego importu, który osłabia naszą walutę, z drugiej strony bierność i beztroska społeczeństwa wobec towarów zagranicznych doprowadziły do ciężkiego położenia naszego życia gospodarczego.

Wyczerpujące się środki płatnicze, które idą zagranicę, powodują zanik wytwórczości i spożycia wewnętrznego w zastraszającej mierze.

Nadeszła więc rozstrzygająca chwila, w której społeczeństwo samo musi podjąc inicjatywę, zapobiegając natychmiastowo szerzeniu się klęski zatamowania wytwórczości.

W tym celu zawiązał się niżej podpisany Związek Obrony Przemysłu Polskiego, do którego przystąpiło natychmiast jako założyciele 10 związków gospodarczych i zawodowych.

Związek wziął sobie za zadanie naczelne:

a) uświadamianie ogółu o potrzebie i znaczeniu własnego, krajowego przemysłu za pomocą wieców, zebrań, odczytów, publikacyj w pismach, broszur i reklam,

b) urządzanie lotnych wystaw i pokazów prób, plakatów, opakowań, wzorów itp.

Zadania te będą programowo przeprowadzone przez:

1. zwalczanie niepotrzebnego importu, zwłaszcza towarów zbędnych oraz takich, które produkuje się dostatecznie w kraju,

2. popieranie produkcji krajowej we wszystkich jej gałęziach, aby dać pracę jak najszerszym kołom ludności pracującej oraz aby doprowadzić do potanienia produkcji, a temsamem stworzyć szeroki konsum,

3. popieranie krajowego przemysłu i rolnictwa w celu zwiększenia eksportu naszych produktów.

4. potęgowanie pracy twórczej przez szerzenie zamiłowania do pracy wogóle.

Będziemy usiłowali zadania te spełnić, urządzając doskonałą służbę informacyjną, biura statystyczne i stały kontakt z przemysłem i konsumentem. Będziemy starali się wciągnąć do naszej pracy koła sejmowe i senackie oraz instancje rządowe i samorządowe, które nam napewno swojej współpracy dla dobra ogółu nie odmówią.

PNEUMATYK

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH
TOWARZYSTWO AKCYJNE

POZNAŃ

Zakłady Główne: Poznań, Solacz. Droga Urbanowska 1. - Tel. 18-13.
Oddział, biura Dyrekcji i Sprzedaż Poznań, Fr. Ratajczaka 22. - Telefony 23-64 i 19-47.

Adres telegraficzny: „PNEUMATYK" POZNAŃ.

Wyrabia:

Materjały jezdne: Opony i węże do samochodów, motocykli, rowerów, samolotów. Masywy do samochodów ciężarowych. Opony powozowe. Obcasy gumowe — **Artykuły techniczne:** Węże ssące i tłoczące do 20 mtr. dłg. Wały. Klapy. Uszczelki i t. p. dla browarów, cukrowni, gorzelni, dystylarni, papierni, przędzalni, tkalni, kopalni i rafinerji nafty, fabryk chemicznych i t. p.

Najlepsza na świecie maszyna do pisania

„REMINGTON" № 12



pisze „cicho"

ma „idealne uderzenie"

„MAŁY REMINGTON"

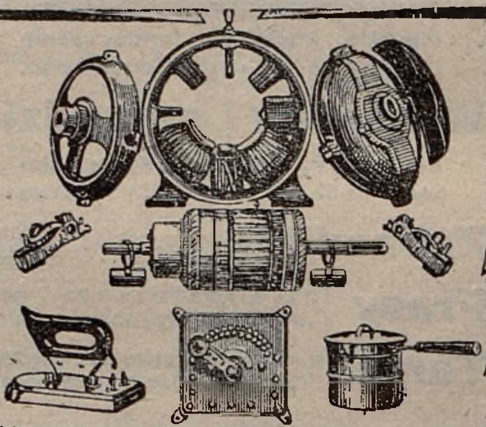
Niezbędny w domu, w biurze, w podróży



Trwały
Lekki
Tani
Łatwo przenośny

Tow. Block - Brun Sp. Akc.

Warszawa: Hotel Bristol
Oddział w Poznaniu, ul. Św. Marcina 65, telefon 10-52



Wykonujemy szybko pod gwarancją fabryczną

Naprawy

dynamomaszyn - motorów,
transformatorów i grzejników elektrycznych
Budowa kolektorów i aparatów

Zjednoczone Przedsiębiorstwa Elektryczne
Inżynier K. GAERTIG i Ska T. z o. p.
Tel. 3584 Tel. 3584

POZNAŃ
Półwiejska 35.

JAN SOBECKI

właściciele: **Dykiert i Marciniak**

Fabryka asfaltu, tektury ogniotrwałej (papy) i wytworów smołowcowych

Biuro w Poznaniu, Plac Wolności 17 — Telefon 32-50 — Fabryka w Głównie pod Poznaniem

poleca tektury smołowcowe w rozmaitych gatunkach, smołę preparowaną na dachy, lepik drzewno-cementowy, karbolineum, gudron asfaltowy, kit włóknisty, papę izolacyjną, papę na podbitki sufitów, podkładki pod dachówkę, kolorowy lakier na dachy i gwoździe do papy.

Przedsiębiorstwo prac asfaltowych, izolacyjnych, krycie dachów papowych, dachówkowych i łupkowych. Renowacje i reparacje starych zdemontowanych dachów.

Posadzki asfaltowe w gorzelniach i młynach, śpichlerzach i t. d.

Fabryka narzędzi stolarskich

A. Wardziński

Nakło n./N.

Numer telef. 54 Adr. telegr. Wardziński, Nakło

Prospekty i cenniki na żądanie.

Wykonujemy

Narzędzia i warsztaty

stolarskie, rzeźbiarskie, ciesielskie, bednarskie, kołodziejskie, ławki siodlarskie, kozły do fornierowania i narzędzia do użytku domowego.

Warsztaty i narzędzia

dla szkół Rzemieślniczo-Przemysłowych podług rysunku Ministerstwa

Zabawki dziecięce z drzewa

Prasy introligatorskie, noże i wszelkie przybory szkolne.

Tarcze z pędowe drzewne z twardego drzewa w wszelk. rozmiarach

---

Ceny koncernowe

Najwyższe rabaty **Dogodne kredyty**

Węgiel
Koks hutniczy
Brykiety

tylko z kopalń głębokich krajowych i zagranicznych.

Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy

T. z o. p.

POZNAŃ, Plac Wolności 10.

Adr. telegr.: ZAPOL. Tel. 23-77 i 37-77.

Własne składnice kolejowe

POZNAŃ, ul. Przemysłowa II. brama.

POLEXPORT najlepszy organ zagraniczny polskiego przemysłu i handlu wychodzący w obcych językach i rozpowszechniany bezpłatnie w wszystkich krajach importujących z Polski.

—

Najtańszy organ reklamowy polskiego eksportu.

Wydawcy BONA & Co., Mikołów, Śląsk Polski

Władysław Jezierski

Poznań

Słowackiego 38 — Tel. nr. 69-47

Przedstawiciel

największej w Państwie Polskiem

Fabryki Wag
„W. Hess" Sp. Akc.

w Lublinie

Rok założenia 1879

Własne odlewnie żelaza i mosiądzu

Poleca znane powszechnie z dokładności i solidnego wykonania

Wagi: Wagonowe, wozowe, towarowe, bagażowe, setne, dziesiętne i stołowe, oraz odważniki żeliwne i mosiężne. Wagi wagonowe do 100 000 kg. siły nośnej własnego patentu.

Do Związku zgłosiły przystąpienie także organizacje robotnicze, gdyż w interesie klas pracujących tak umysłowo jak fizycznie leży, aby poprawa stosunków nastąpiła jak najszybciej.

Przez organizacje robotnicze dotrze Związek Obrony Przemysłu Polskiego do wszystkich zakątków Rzeczypospolitej i do szerokich mas narodu.

Pozyskaliśmy już część znaczną prasy,która z całą gotowością chce poprzeć nasze zamierzenia. Nie wątpimy, że cała prasa polska otworzy swoje łamy dla naszej propagandy.

Chodzi teraz o to, aby tę akcję zrozumiało całe społeczeństwo bez różnicy stanów i partyj i poparło, ją żywiołowo jako rzecz wielką, społeczną i narodową. Apelujemy do wszystkich Związków i Towarzystw, gospodarczych, zawodowych i społecznych, aby zgłosiły swoje przystąpienie do naszego Związku i przedewszystkiem pracą w swoich kołach poparły jego dążenia.

Gdy tutaj zdobędziemy świadectwo naszej dojrzałości gospodarczej, gdy setki tysięcy obywateli polskich pracujących, których czoła zaciemnia troska o przyszłość narodu, poprą nasze usiłowania, nie wątpimy, że naród polski opanuje kryzys gospodarczy z łatwością. Tak jak niebezpieczeństwo roku 1920 zjednoczyło siły narodu i poprowadziło go do zwycięstwa, tak tutaj zjednoczeni siłami potrafimy odwrócić niebezpieczeństwo zależności gospodarczej od obcych niebezpieczeństwo ogólnej nędzy i zwątpienia w własne siły.

Zgłoszenia przystąpienia do Związku prosimy nadsyłać pod adr. Związku Obrony Przemysłu Polskiego Poznań, Al. Marcinkowskiego 7.

Walne Zebranie Związku odbędzie się 18 listopada r. b. o godzinie 4-tej po południu na sali Resursy Kupieckiej, w Poznaniu pl. Wolności 11.

Na zebranie to zapraszamy wszystkie Związki i Towarzystwa, które z nami chcą współpracować.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego

Założyciele:

Związek Fabrykantów T. z. w Poznaniu, Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych T. Z., Oddział Poznański Związku Banków w Poznaniu, Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój“, Związek Towarzystw Kupieckich, Tow. Przemysłowców z Łazarza, Tow. „Znicz“, Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Czynnik pracy w produkcji.

W dotychczasowych wywodach naszych, które na tem miejscu od dłuższego czasu rozwijamy, niejednokrotnie podnosiliśmy, że istotna naprawa naszego położenia gospodarczego zależy od uzdrowienia zasady produkcji przez przystosowanie jej do wymagań konkurencji światowej. Obrona naszej produkcji to zadanie najważniejsze we wszystkich naszych dążeniach gospodarczych, to zarazem najistotniejszy sposób zaradzenia obecnym bolączkom oraz najpewniejszy sposób ugruntowania normalnych zasad gospodarki krajowej na przyszłość. Obrona produkcji przedewszystkiem wyrazić się musi w haśle, że Polska musi więcej wytwarzać i dłużej pracować, jeżeli chce istnieć. W przeciwnym wypadku nic nam nie pomoże w poprawie położenia; pożyczki zagraniczne zostaną skonsumowane bez widocznej korzyści na przyszłość, odwlócząc tylko grozę sytuacji na pewien czas; tak samo reformy podatkowe, budżetowe i celne pójdą na marne. Wogóle na nic się nie zda cały arsenał środków polityki gospodarczej bez poprawy istoty rzeczy, podstawy całego systemu gospodarczego, t. j. czynnika pracy w produkcji.

Czynnik pracy, jak wiadomo, jest wśród całokształtu czynników warunkujących rozwój gospodarczy, najważniejszy. W ekonomicznem pojęciu gospodarki krajowej jest on źródłem ukształtowania, bowiem stwarza dobra, które służą za podstawę dalszej działalności gospodarczej. Im więc taniej będziemy wytwarzali, tem pomyślniej będziemy mogli obracać wyprodukowanemi dobrami, tem lepiej krajowi będzie się powodziło, czego wynikiem będzie wzrost zamożności ludności. Oczywiście obok czynnika pracy w produkcji ważne znaczenie odgrywa również inny czynnik, mianowicie, kapitał oraz całokształt polityki gospodarczej państwa, jednak czynnik pracy uważać należy za rzecz najważniejszą, a wskutek tego wszystko inne musi być od niego uzależnione i dla niego odpowiednio nastawione i jemu podporządkowane.

Statystyka cen hurtowych wykazuje, że Polska jest jednym z najdroższych krajów na świecie, przyczem drożyzna nie maleje, lecz ma tendencję wzrostu. Jednocześnie z tem zjawiskiem mamy inne, mianowicie wzrost bezrobocia w kraju. Czegóż to dowodzi? Oto niczego innego, jak ścisłego związku między podrożeniem produkcji i zwiększeniem bezrobocia. Jedno zjawisko wywołuje drugie. Bezrobocie zaś przymusowe, wywołane niemożliwością produkcji, jest już największem nieszczęściem gospodarczem, i dlatego należy użyć wszelkich środków, aby wyjść jak najprędzej z wytworzonej sytuacji. Widzimy do wyjścia tylko drogą jedyną, mianowicie potanienie produkcji, co da nam możność uruchomienia warsztatów pracy i zmniejszenia bezrobocia. W ślad za tem pójdzie wzrost eksportu, z czego wypływa utrwalenie się czynnego bilansu handlowego i stabilizacja waluty, co znów pociąga wzmożenie tworzenia oszczędności i ich kapitalizację, własne zaś kapitały uważać należy za najzdrowszy czynnik w rozwoju i intensyfikacji życia gospodarczego.

Jeśli się teraz zastanowimy nad drogami do potanienia produkcji w Polsce, to przekonamy się, że osiągnąć to można przez koordynację następujących czynników:

1. przez potanienie pracy, co rozumieć należy jako wzmożenie czasu pracy i jej intensyfikację,
2. przez potanienie kapitału zarówno obrotowego, jak i inwestycyjnego,
3. przez zmniejszenie obciążeń produkcji podatkami i to zarówno państwowemi, komunalnemi, jak i na cele socjalne.

Tak wygląda sposób potanienia produkcji w teorji. W praktyce jednak, i to specjalnie w naszych warunkach, zastosowanie jednocześnie tych wszystkich czynników potanienia produkcji nastręcza dużo trudności. I tak okazuje się, że największą trudność sprawia kwestja potanienia kapitału, co nawet przy najlepiej układających się konjunkturach dopływu do nas kapitałów z zagranicy, nie stworzy dla naszej produkcji w tym względzie warunków, umożliwiających konkurencję z zagranicą, a to z tego powodu, że pożyczone nam kapitały zawsze będą nas drożej kosztowały, niż inne państwa, konkurujące z nami, choćby tylko z tego względu, że tak gwałtownie ich pragniemy, i że jeszcze długo stopień zaufania do nas zagranicy będzie mniejszy, niż do innych państw-dłużników. Z tego wynika, że czynnik kapitału długo będzie upośledzał naszą produkcję, i mianowicie tak długo, dopóki nie wytworzymy

własnych kapitałów w większej ilości, co wpłynie na potanienie zaofiarowywanych nam pieniędzy z zagranicy.

Co się tyczy z kolei zmniejszenia ciężarów podatkowych, to w tym względzie również nie należy się spodziewać zbyt radykalnej zmiany. Obciążenie to przy małej produkcji przemysłowej, jaką mamy wskutek zastoju obecnie, i przy tendencji dalszego zmniejszania się wytwórczości, na jednostkę towaru, będzie stale wielkie, choćbyśmy wydatnie zmniejszyli ciężary podatkowe. Tymczasem na to się nie zanosi, boć przecież państwo dochody mieć musi, i zmniejszanie potrzeb państwa nietylko nie idzie w parze ze zmniejszaniem się intensywności życia gospodarczego, a w związku z tem i siły podatkowej społeczeństwa, lecz nawet wzrasta, bo atmosfera przesileniowa wytwarza cały szereg nowych wydatków państwowych, jak np. zapomogi dla bezrobotnych. Tak więc dochodzimy do wniosku, że zmniejszenie ciężarów podatkowych na jednostkę wytwórczości możliwe jest tylko przy intensyfikacji produkcji, przyczem polepszenie następuje w stopniu proporcjonalnym do jej wzrostu. Oczywista rzecz, absolutne zmniejszenie opodatkowania jest rzeczą nader ważną i bezwzględnie konieczną do przeprowadzenia, gdyż w wyścigu konkurencyjnym z zagranicą wygrywać musimy każdym atutem, tembardziej, jeżeli można którykolwiek łatwo osiągnąć, będąc pod innemi względami upośledzonemi, jak n. p. pod względem kosztu kapitałów. W dziedzinie podatkowej stanąć musimy na tem stanowisku, aby nasz system podatkowy nie przewidywał większych obciążeń niż zagranicą, co jest szczególnie ważne w dobie obecnej, t. j. w czasie samego przesilenia.

Z powyższego widzimy, że tak ze strony kapitału, jak i ze strony obciążenia podatkowego produkcja nasza w dobie obecnej nie może liczyć na zbyt wydatną pomoc. Właściwie pomoc ta będzie automatycznie się wzmagała dopiero w miarę wzrostu produkcji, gdyż w parze z tem będzie szedł zarówno dopływ kapitałów jak i zmniejszenie obciążeń podatkowych. Cóż jednak zrobić obecnie, przecież ruszyć musimy z martwoty, w jakiej jesteśmy pogrążeni. I oto tutaj szukać musimy ratunku w czynniku trzecim, który właśnie postawiliśmy wyżej na pierwszem miejscu przy podaniu środków potanienia produkcji, mianowicie mamy na myśli czynnik pracy. Od tego czynnika w dobie obecnej zależy głównie przy współdziałaniu reszty czynników wyjście z obecnego przesilenia i utrwalenie podstaw rozwoju gospodarczego na przyszłość, gdyż jak z powyższych naszych rozważań wynika, racjonalny rozwój czynnika pracy będzie punktem wyjścia do złagodzenia innych trudności z przesileniem związanych.

W związku z tem powstaje pytanie, jak rozumieć należy potanienie pracy. Tutaj mamy dwie drogi, przedewszystkiem pracować należy nie mniej niż zagranicą, ale nawet więcej, gdyż szereg innych czynników nas upośledza, pozatem pracę swą musimy zorganizować nie gorzej niż w innych państwach. Jeżeli chodzi o wzgląd na organizację pracy, to w tym kierunku sporo u nas już zrobiono, przemysłowcy starają się w miarę posiadanych środków przeprowadzać modernizację wytwórczości i podkreślić należy, że osiągnięto już w wielu dziedzinach nader dodatnie wyniki, sprawiające, że nie stoimy poniżej zagranicy. Jeżeli się to jeszcze nie wszędzie udało, to winić należy głównie brak kapitałów, który uniemożliwia stosowanie inwestycyj. Poprawa w tym względzie zależy od dopływu kapitałów do przemysłu, co jest związane z wielkiemi trudnościami i możliwe jest dopiero w miarę wzmagania się produkcji. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie w zakresie przystosowania się pod względem czasu pracy i jej intensywności do norm zagranicznych, a nawet, jak wyżej zaznaczyliśmy, do ich przekroczenia.

W ten sposób doszliśmy do punktu ciężkości całego zagadnienia potanienia produkcji jako punktu wyjściowego dla całej akcji sanacyjnej. W Polsce musimy pracować więcej niż w państwach z nami konkurujących, które poza pracą znajdują się jeszcze pod wieloma względami w położeniu od nas korzystniejszem. Aby to osięgnąć, musimy usunąć te wszystkie przeszkody, jakie u nas się wytworzyły na drodze ku wskazanemu wyżej celowi. Rozbudowaliśmy nadmiernie nasze ustawodawstwo o czasie pracy i socjalne, wskutek czego pracujemy o 35 dni w roku krócej niż inne państwa przemysłowe, nie mówiąc już o Niemczech. To przodownictwo Polski w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego dla naszego praktycznego życia gospodarczego jest zabójcze, musimy je jaknajprędzej usunąć, jeżeli nie chcemy zupełnie zbankrutować. Polska nie jest państwem odosobnionem, liczyć się musi z otoczeniem, a więc trzeba się stosować do ogólnie przyjętych praw ekonomicznych, które nam nakazują, że nie możemy pracować mniej od innych narodów. Ustawodawstwo socjalne może być jednocześnie jaknajwiększą krzywdą dla robotników, gdyż, stwarzając dla nich

Stan gospodarczy Rumunji 1924 r.

(Z raportów konsularnych M-stwa Spraw Zagran.)

IV.

Pod względem wartości produkcji i ilości zatrudnionych robotników, a także znaczenia dla kraju — przemysł hutniczy i metalurgiczny zaliczyć należy w Rumunji do jednej z najwięcej rozwiniętych gałęzi przemysłu. Żelazne huty znajdują się w Transylwanji w Hunedoara — gdzie w roku 1923 było czynnych 6 wielkich pieców w państwowych hutach żelaznych, i w Banacie — gdzie w Towarzystwie Wielkich Pieców w Reszycy i w Aninie było w tymże roku czynnych dwa wielkie piece. Produkcja surowca w obu tych centrach wyniosła w roku 1923 — 39.102 tonny z przetopionych 84.421 tonn rud żelaznych na ogólną ilość wydobytych w Rumunji 99.293 tonn rud. Hutnictwo żelazne rumuńskie opiera się na rudach żelaznych krajowych. W Transylwanji wydobywane są limonity o 50 proc. zawartości żelaza, i syderyty o zawartości 37 do 38 proc. żelaza; w Banacie wydobywają magnetyty i hematyty, zawierające 56—58 proc. żelaza. Zapasy rud żelaznych w Transylwanji oceniają na 6 miljonów ton, a przypuszczalne zapasy w Banacie — na 24 miljony tonn. Rumunja bardzo zazdrośnie strzeże rud żelaznych, jak wogóle wszelkich innych rud i zabrania ich wywozu, z wyjątkiem pirytów i rud aluminiowych (bauksytu).

W Rumunji istnieją fabryki konstrukcyj żelaznych, fabryki maszyn, warsztaty reparacyjne, odlewnie żelaza i stali kuźnie, fabryki naczyń emaljowanych, fabryki wyrobów mebli żelaznych, gwoździ, śrub, opakowań blaszanych, warsztaty okrętowe, fabryki wag i t. p. Największe z tych przedsiębiorstw znajdują się w Transylwanji i w Banacie.

Opierając się na imporcie, a zatem na zużyciu produktów żelaznych w roku 1923, można ustalić, że zużycie obecnej Rumunji powinno wynosić rocznie około 650.000 tonn produktów żelaznych. Skutkiem zbiednienia kraju, oszczędności, stosowanych przez Państwo, braku większych inwestycyj, zużycie produktów żelaznych obecnie jest bez porównania mniejsze. W każdym razie krajowy przemysł żelazny tego zapotrzebowania pokryć nie może i nie będzie mógł, nawet pomimo ochrony celnej, gdyż hutnictwo rumuńskie, nie mające ani dostatecznej ilości rur, ani koksu, nie ma warunków rozwoju. Z tego powodu przywóz wyrobów metalurgicznych stanowi i będzie stanowił jedną z najpoważniejszych pozycyj rumuńskiego importu z zagranicy. Począwszy od

pewne przywileje, nie zabezpiecza jednak ciągłości pracy, co jest kwestją dla świata robotniczego najbardziej palącą, a co namacalnie robotnicy wyczuwają u nas z powodu przymusowego bezrobocia. Dlatego też pod wpływem tej życiowej konieczności nastąpić u nas musi rewizja czasu pracy, gdyż nie w nadmiernej rozbudowie ustawodawstwa, dającego fikcyjne korzyści, lecz w tworzeniu mądrych norm życiowych i racjonalnem wcielaniu ich w życie jest istota zagadnienia trwałości dodatnich dla wszystkich warstw narodu stosunków gospodarczych.

W związku z tem powstaje pytanie, czy w obecnych warunkach jest rzeczą możliwą przeprowadzanie zwiększenia czasu pracy w Polsce. Otóż zaznaczyć należy, że publiczną tajemnicą jest, iż każdy poszczególny robotnik z ochotą przystaje na zwiększenie czasu pracy, gdyż to mu łatwiej gwarantuje zachowanie ciągłości pracy i daje możność powiększenia zarobków, czego dowodem są doświadczenia na Górnym Śląsku. Natomiast jeżeli się spotyka sprzeciw przedłużeniu czasu pracy, to pochodzi on głównie od organizacyj robotniczych i od ich reprezentacyj sejmowych, które stoją na utartem, zupełnie nieżyciowem stanowisku, zajmowanem dotąd tradycyjnie przez przedstawicieli robotników w pertraktacjach z przedsiębiorstwami. Taktyka ta tłómaczy się głównie dążeniem przywódców robotniczych w kierunku podtrzymania swych wpływów na warstwy robotnicze, lub utrzymania mandatów poselskich w przyszłych wyborach. Dlatego też w walce otwartej z przedstawicielami robotników o zwiększenie czasu pracy odrazu w całej Polsce trudno będzie myśleć. Natomiast wskazane jest dążyć do rozwiązania tego problemu na drodze bardziej życiowej. Okazuje się, że już mamy kilka precedensów w stosowaniu przedłużonego czasu pracy. I tak robotnicy Zagłębia Dąbrowskiego, widząc niedolę produkcji i własną, samorzutnie przeszli do porządku dziennego nad przysługującemi im prawnie normami pracy i pracują zwiększoną ilość czasu, mianowicie pełne osiem godzin, nie licząc zjazdu i wyjazdu z kopalń. Tak samo w szeregu rozrzuconych po całem państwie przedsiębiorstw, przeważnie drobnych, nie zwraca się uwagi na skrupulatne przestrzeganie przepisów o czasie pracy, robotnicy sami wyraźnie stoją po stronie fabrykantów, widząc w tem swój interes. Otóż więc wskazane jest, aby takie porozumienia między pracobiorcami i pracodawcami znajdowały jaknajszersze zastosowanie, i to nietylko w przedsiębiorstwach drobnych, ale i większych. Wytworzy się w ten sposób fakt dokonany, z którego potem trzeba będzie umiejętnie wyciągnąć konsekwencje dla przeprowadzenia postulatu zwiększenia czasu pracy na terenie ustawodawczym. W tym wypadku życie będzie tym nauczycielem prawdy ekonomicznej, którą trzeba będzie tylko usankcjonować formalnie. Gdyby zaś organy Ministerstwa Pracy zechciały pociągać do odpowiedzialności poszczególne przedsiębiorstwa za złamanie rozporządzeń i ustaw, wtedy trzeba mieć nadzieję, że sądy staną na stanowisku życiowem i nie pozwolą zmienić zasady, ustalonej przy wzajemnem porozumieniu przedsiębiorców i robotników.

Niezależnie od akcji bezpośredniej między pracodawcami i pracobiorcami należy dążyć do zmiany nastroju w stosunku do czasu pracy w łonie przedstawicieli robotników w ciałach ustawodawczych i w związkach zawodowych. Takim terenem, gdzie praca w tym kierunku mogłaby się rozwijać z lepszymi wynikami niż dotychczas, może być ów przewidziany przez Konstytucję samorząd gospodarczy w postaci Rady Gospodarczej. Na tym terenie, gdzie operować się będzie argumentami rzeczowemi, łatwiej będzie niż w Sejmie trafić do umysłowości przedstawicieli robotniczych, uzasadniając konieczność wzajemnej współpracy około dobra gospodarczego kraju. Należałoby tylko sobie życzyć, aby samorząd gospodarczy możliwie jaknajszybciej został wcielony w życie, i w tym celu potrzebne jest możliwie rychłe załatwienie przez Sejm odnośnego rządowego projektu ustawy.

Należy żywić nadzieję, że pod wpływem obecnych przeżyć gospodarczych nastąpi w szerokich warstwach narodu zrozumienie o konieczności jaknajwydatniejszej pracy w celu postawienia produkcji na poziomie, gwarantującym racjonalny jej rozwój na przyszłość. Już czas zawrócić z dotychczasowej drogi, gdyż już obecnie, po tylu przeżyciach możemy sobie powiedzieć, że jesteśmy „mądrzy po szkodzie".

St. Cz.

Ogólne Zebranie Związku Fabrykantów.

Dnia 4 bm. odbyło się w Poznaniu ogólne zebranie Związku Fabrykantów przy licznym udziale członków i zaproszonych gości. Przewodniczył p. prezes Samulski. Porządek obrad obejmował następujące sprawy:

1. Banki a przemysł w obecnem przesileniu.
2. Sprawa pożyczki zagranicznej.

---

r. 1919 import powyższy stale wzrasta: import wyrobów metalurgicznych i produktów kopalnianych wynosił 251.646 tonn, w r. 1923 zaś — 373.243 tonny (53,07 proc. całego importu), wartości 3.290 miljonów lei (16,69 proc. ogólnej wartości importu). Przywozi się z ważniejszych artykułów: żelazo walcowane różnych wymiarów i formy, blachę, piece żelazne, naczynia lane i emaljowane domowego użytku, żelazka do prasowania, przedmioty z żelaza walcowanego, osie do wagonów, materjał kolejowy, łóżka żelazne, śruby kotły i rezerwoary, drut żelazny i stalowy, łańcuchy i liny stalowe, gwoździe, zamki, kłódki, zawiasy, galanterję żelazną, narzędzia i maszyny rolnicze, różne narzędzia i instrumenty, broń — i inne. Artykuły te są dostarczane głównie z Niemiec, Austrji, Czechosłowacji, Anglji, Węgier, Belgji.

Polska brała dotychczas bardzo mały udział w przywozie tych artykułów: w roku 1922 na ogólną ilość 251.646 tonn tej kategorji towarów i produktów kopalnianych (głównie węgla) z Polski przywieziono tylko 13.542 tonny, w pierwszym trymestrze 1923 r. na ogólny przywóz tej kategorji 79.730 tonn, z Polski przywieziono 8.162 tonn. W tej dziedzinie importu Polska ma wielkie możliwości ekspansji. Należałoby zwrócić specjalną uwagę na dostawę materjału żelaznego dla kolei rumuńskich, które znaczną część zapotrzebowania muszą pokrywać za granicą; liczyć się jednak musi polski przemysł z bardzo zręcznymi i poważnymi współzawodnikami, przeważnie długoletnimi dostawcami dla Rządu rumuńskiego, których pokonać można tylko ich własną bronią, to jest konkurencyjnemi cenami, znajomością rynku i przystosowaniem się do jego warunków.

Przemysł włókienniczy w Rumunji jest tą gałęzią przemysłu, która musi wzbudzać wielkie zainteresowanie w Polsce jako kraju, dla którego jednym z ważniejszych artykułów eksportu jest manufaktura. W Rumunji przemysł ten zajmuje pod względem wartości produkcji poważne, bo czwarte z rzędu miejsce. Przemysł wełniany rozporządzał w r. 1924 w 90 fabrykach 82.000 wrzecionami i przeszło 1.400 warsztatami mechanicznemi, surowiec — wełnę znajdują fabryki w kraju. Maksymalna zdolność produkcyjna wynosi około 8 miljonów metrów. Dla rozwoju tego przemysłu podwyższone obecnie cło ochronne może mieć bardzo duże znaczenie.

Przemysł bawełniany jest słabiej rozwinięty, niż wełniany. Największa przędzalnia w Aradzie ma 19.668 wrzecion, przemysł ten rozporządzał 3.100 warsztatami mechanicznemi. Maksymalna zdolność produkcyjna fabryk rumuńskich określana jest na 15 miljonów metrów płótna.

3. Związek Obrony Przemysłu Polskiego.
4. Sprawa załatwienia skarg wekslowych.
5. Sprawa nowelizacji prawa o czasie pracy.

O stosunku banków do przemysłu na tle obecnego kryzysu referował p. dyr. Kozielewski. Jako najważniejsze przyczyny obecnego przesilenia mówca uważa: zubożenie inflacyjne, nadmierne rozbudowanie aparatu zarówno państwowego jak gospodarczego i prywatnego życia, a następnie nadmiernie mała praca, obciążenie podatkowe i socjalne i wreszcie drożyzna kredytu, która daje się przemysłowi najwięcej we znaki. Charakterystycznem jest, że ilość pieniędzy obiegowych stale się zmniejsza pomimo wypuszczenia przez rząd większej ilości bilonu. Równocześnie, w ślad za załamaniem się kursu złotego, nastąpiło masowe wycofywanie wkładów z instytucyj bankowych, przyczem wycofane w ten sposób pieniądze nie szły na cele gospodarcze, a głównie na zakup dolarów, a w pewnej mierze także na zakup papierów dywidendowych.

W tej sytuacji banki nietylko nie mogły pomóc przemysłowi, ale zmuszone były do wycofywania swych pieniędzy z życia gospodarczego, aby wypłacić depozyty. Jednakże banki uświadamiają sobie groźne położenie przemysłu i dopiero w razie wyczerpania wszelkich innych środków, uciekają się do restrykcyj kredytowych wobec przemysłu.

Własnych środków płynnych banki obecnie prawie nie posiadają, gdyż straciły je w okresie dewaluacji, a aktywów swych, umieszczonych w nieruchomościach oraz w akcjach w obecnych warunkach uruchomić nie mogą. Na pomoc Banku Polskiego liczyć nie można, a rząd jest także bez pieniędzy. Usiłowania w uzyskaniu większej pożyczki zagranicznej także dotychczas zawiodły. Pozostaje jedyny środek proponowany przez rząd — to wypuszczenie na 100 miljonów zł biletów skarbowych, niestety jednak Sejm nie spieszy się z uchwaleniem złożonych mu ustaw sanacyjnych, podczas gdy każdy dzień zwłoki jest niebezpiecznym dla życia gospodarczego. Tak samo projektowana przez rząd pożyczka dla banków w wysokości 100 milj. zł nie może być uskuteczniona wskutek stanowiska Sejmu. Sytuacja na rynku pieniężnym poprawiłaby się znacznie, gdyby można było szybciej zrealizować tegoroczny urodzaj zbóż, gdyż pieniądze otrzymane przez rolnictwo szybko dostałyby się do przemysłu.

Pan prezes Samulski informuje, że pożyczka amerykańska, o którą pertraktuje Starostwo Krajowe, jeszcze nie doszła do skutku. W najbliższych dniach ma nadejść definitywna odpowiedź.

Następnie przewodniczący oznajmia o powstaniu Związku Obrony Przemysłu Polskiego, mówi o jego zamierzeniach i nawołuje do zapisywania się na członków tego towarzystwa. (O powstaniu, celach i organizacji powyższego związku obszernie pisaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma).

Pan dyr. Pawłowski informuje, że 44 pisma w Polsce zgłosiły gotowość bezpłatnego umieszczania wszelkich odezw i komunikatów Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

Na wniosek Zarządu Związku Fabrykantów zebrani jednogłośnie zgadzają się na opodatkowanie członków w wysokości 25 proc. składki rocznej na rzecz Związku Obrony Przemysłu Polskiego. Pan prezes Samulski informuje, że podobne opodatkowanie mają przeprowadzić wszystkie 10 organizacyj gospodarczych, które zgłosiły już swe przystąpienie do Związku Obrony Przemysłu Polskiego. Fundusze te są niezbędnie potrzebne na wydanie w najbliższym czasie szeregu broszur, odezw i plakatów, uświadamiających szerokie warstwy społeczeństwa o konieczności popierania krajowego przemysłu.

Pan dyr. Łyczywek mówił o nieznośnych stosunkach, panujących w naszem sądownictwie handlowem, szczególnie w dziale spraw wekslowych, na których załatwienie trzeba oczekiwać często po kilka miesięcy, co spowodowane jest zbyt małą ilością sędziów oraz personelu urzędniczego w sądach. Poszczególni mówcy wskazują na konieczność powiększenia ilości komorników sądowych, aby sprawy egzekucyjne nie zalegały miesiącami. Zebranie poleca Zarządowi Związku Fabrykantów wygotować w tej sprawie do Ministra Sprawiedliwości odpowiedni memorjał.

Sekretarz Ziązku, p. Szczepański, referuje sprawę noweilzacji ustawy o czasie pracy, informując zebranych jakie zmiany wprowadziłaby nowela. Zasada ośmiogodzinnego dnia pracy nie zostałaby naruszona, a tylko w całej rozciągłości wykorzystana. A więc tygodniowa praca nie może przewyższać podług noweli 48 godzin (a nie 46 jak dotychczas), zaś praca roczna 2 384 godzin (o czem dotychczasowa ustawa nie mówi). To ostatnie postanowienie pozwala na pracę dłuższą niż 8 godzin dziennie, o ile poprzednio ośmiogodzinny dzień pracy nie został wyzyskany z różnych względów.

W wolnych wnioskach zebranie uchwala wniosek, aby Zarząd Związku Fabrykantów zwrócił się do

---

W Bukareszcie, Jassach i Timisoara znajduje się większość fabryk trykotaży; posiada także Rumunja kilkanaście fabryk kapeluszy filcowych i kilka fabryk waty. Również istnieje kilka fabryk, przerabiających konopie na sznury, sieci, sienniki i t. d. Natomiast niema wcale w Rumunji fabryk jutowych.

Przemysł wełniany i bawełniany zniewolony jest korzystać z pomocy cudzoziemskich sił fachowych, majstrów i wykwalifikowanych robotników. Fachowcami tymi byli Niemcy i Czesi; obecnie coraz więcej pracuje w tym przemyśle fachowców polskich.

Ani produkcja fabryk wyrobów wełnianych, ani tem bardziej bawełnianych nie zaspakaja potrzeb krajowych. Przywóz manufaktury wełnianej i bawełnianej zajmuje w ogólnym przywozie Rumunji pierwsze miejsce, stanowiąc 36,61 proc. ogólnej wartości przywozu w 1923 roku. Właściwie można powiedzieć, że Rumunja w tym dziale przywozi wszystko od tkanin do przędzy i surowca dla przemysłu bawełnianego, a także przędzę lepszych gatunków dla przemysłu wełnianego. Z ważniejszych jednak artykułów tego działu importuje Rumunja głównie: tkaniny bawełniane i wełniane, plusze, tiule, organdiny, przędzę bawełnianą, watę, pasmanterję, guziki z materji roślinnej, trykotaże, przeważnie pończochy i rękawiczki, koronki, gotową konfekcję wełnianą i bawełnianą, kołdry, chustki, wyroby jutowe (głównie worki i płótna), wyroby konopne (szpagat, liny, sznury), knoty do lamp i świec — i inne.

Udział Polski w ogólnym przywozie do Rumunji wyrobów bawełnianych i wełnianych w latach 1922 i 1923 był znaczny: w r. 1922 wywieziono z Polski 6.611 tonn wyrobów bawełnianych na ogólną liczbę 30.762 tonn, wyrobów zaś wełnianych — 558 ton na ogólną liczbę 6.319 tonn.

Skutkiem znacznego podwyższenia cen na polskie wyroby włókniste w fabrykach, skutkiem podwyższenia rumuńskiej taryfy celnej, jak również w silnym stopniu z powodu wielkiego zastoju w handlu i powstrzymywania się publiczności od znaczniejszych zakupów, eksport polskiej manufaktury uległ znacznemu zmniejszeniu w roku 1924.

Polska manufaktura ma wogóle ustaloną i wyrobioną dobrą opinję wśród kupiectwa Galacu, Jassy i Kiszyniowa. Cała Bukowina, a zwłaszcza Besarabja i Mołdawja, chętnie nabywają polskie wyroby włókniste. Obecnie manufaktura polska, zwłaszcza bawełniana, jest na tych rynkach chętniej nabywana od innych, o ile tylko nie jest znacznie droższa, przyczem w roku 1922 wyparła ona prawie całkowicie niektóre gatunki manufaktury włoskiej i czeskiej

kompetentnych czynników z przedstawieniem konieczności zmiany systemu wydawania zapomóg dla bezrobotnych, a mianowicie, aby zapomogi te wydawano nie darmo, a za jakąkolwiek pracę, którąby wykonywali bezrobotni.

Ze Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

Komunikuje się niniejszem, iż coraz więcej wzrasta zainteresowanie Związkiem Obrony Przemysłu Polskiego, nietylko w dzielnicy tutejszej, ale również w b. zaborze austrjackim i rosyjskim. Związek otrzymał cały szereg zawiadomień różnych organizacyj Pomorza oraz Kongresówki, które zgłosiły swój akces i chęć współpracy, na specjalnie wyróżnienie zasługuje akces Wystawy Ruchomej Prób i Wzorów przemysłu krajowego, zorganizowanej przez Koło Polek w Warszawie, której to Zarząd oddać chce swoje urządzenia i współpracę dla celów Związku.

Zwraca się uwagę wszystkim Panom Przemysłowcom, produkujących w kraju wytwory przemysłowe, aby zechcieli zgłaszać do biura Związku Obrony Przemysłu Polskiego w celach reklamowania wytworów przez naszych ajentów swoje wyroby, oraz podawać nazwę firm zagranicznych, które z nimi konkurują.

Uprasza się wszystkich zainteresowanych sprawą Związku o zapisywanie się na członków wspierających Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

Związek posiada swoje biuro przy ulicy Aleje Marcinkowskiego 7, dom ogrodowy, telefon 2595.

Ze Związku Fabrykantów.

Komunikuje się, iż w dniu 28. 10. odbyło się zebranie Zarządu Związku. Omawiano sprawę pożyczki zagranicznej i postanowiono poczynić odpowiednie kroki przygotowawcze w celu szybszego jej uzyskania. Pstanowiono czynnie poprzeć Związek Obrony Przemysłu Polskiego i zaproponować Walnemu Zebraniu uchwalenie składki na cel Związku Obrony w wysokości 25 proc. składek wpłaconych do Związku, ażeby jednakże od razu zbytnio nie obciążać członków, postanowiono rozdzielić zapłatę na raty. Postanowiono poprzeć projekt nowelizacji ustawy o czasie pracy w przemyśle, która idzie po myśli zwiększenia pracy rzeczywistej i uwzględnia w dużej mierze interesy przemysłu. Postanowiono zreferować tę ustawę na ogólnem zebraniu członków, jako referenta wyznaczono p. Szczepańskiego.

Przyjęto na członków nowo zgłaszające się firmy: Drukarnię Centralną w Śremie, Wkp. Fabrykę Farb, Firmę Witbut, Firmę Drygas, Firmę Karton, Pozn. Fabrykę Sukna, Firmę Grześkowiak, Gostyń, Firmę Kornobis, Gostyń, Pozn. Industrję Ultramaryny.

Postanowiono również zabadać sprawę dochodzenia pretensji przez Banki na podstawie złożonych weksli gwarancyjnych in blanco do firm przemysłowych.

Bilans handlowy za wrzesień.

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze, bilans handlowy za wrzesień r. b. poraz pierwszy od półtora roku, wykazał saldo aktywne: przewyżka wywozu nad przywozem wynosi 36 miljonów złotych. Ogłoszone przez Główny Urząd Statystyczny szczegółowe dane o naszym handlu zagranicznym za wrzesień r. b. pozwalają zorjentować się w zmianach, jakie wywołały zaktywowanie naszego bilansu handlowego. Ponieważ wartość wywozu za wrzesień r. b. nie uległa poważniejszej zmianie w porównaniu do poprzedniego miesiąca, przeto aktywność bilansu handlowego za wrzesień r. b. zawdzięczamy wybitnemu zmniejszenie się przywozu. I rzeczywiście przywóz we wrześniu r. b. wynosił tylko 72.8 milj. zł w porównaniu do 116.2 milj. zł w sierpniu r. b., a więc zmniejszył się o 43.4 milj. zł. Zmiana ta uwydatni się jeszcze bardziej, jeśli przyjmiemy pod uwagę, że przeciętna wartość naszego importu w roku bieżącym wynosiła do września 168 milj. zł miesięcznie, czyli że przywóz we wrześniu r. b. zmniejszył się o ca. 60 procent.

Najpoważniejszej redukcji uległ przywóz produktów spożywczych: we wrześniu r. b. przywieziono ich za 9.2 milj. zł, podczas gdy dotychczas importowaliśmy w r. b. przeciętnie za 51 milj. zł miesięcznie. Dla uwypuklenia tych zmian podajemy poniżej wartość przywozu ważniejszych produktów spożywczych we wrześniu r. b. i przeciętnego przywozu miesięcznego w roku bieżącym:

	Przywieziono do Polski	
	we wrześniu rb.	*przeciętn. miesięcznie w 1925 r.*
	w tysiącach złotych	
Mąki pszennej i żytniej	49	16.965
pszenicy i żyta	25	4.215
ryżu	458	3.543
cytryn i pomarańcz	201	1.521
kawy	787	1.989
śledzi	757	2.224
tytoniu	1.156	4.627

Bukareszt oraz Wołoszczyzna i Siedmiogród mało natomiast znają polskie wyroby włókniste, i tutaj jest otwarte pole do wprowadzenia tych wyrobów i do zwalczenia konkurencji.

Na rynku rumuńskim polski przemysł włókienniczy spotyka się z konkurencją włoską, angielską, czeską, niemiecką i austrjacką; o ile przytem chodzi o towary bawełniane, specjalnie trudna do pokonania jest konkurencja angielska przy tak zwanych towarach białych, a czeska — przy towarach drukowanych. W każdym razie towary zimowe, typu Scheiblerowskiego, łatwo, jak dotychczas, pokonywały konkurentów. W drugiem półroczu 1924 r. zaczęła ponownie dawać się we znaki polskim eksporterom konkurencja włoska, rozporządzająca znacznie tańszym towarem.

Konkurencja krajowego przemysłu rumuńskiego dla towarów bawełnianych właściwie nie istnieje. Podniesione stawki celne, wobec tego, że obciążają jednakowo towary zagraniczne różnego pochodzenia, nie odgrywają tutaj żadnej roli. Daleko gorzej przedstawia się konkurencja polskiego przemysłu w branży manufaktury wełnianej. Podwyższone bardzo znacznie cła na towary wełniane i półwełniane utrudniły polskiemu przemysłowi konkurencję z rumuńskim przemysłem wełnianym. W dziale tanich towarów, t. zw. w Łodzi wigoniowych (manipulowanych), polski przemysł nie może zupełnie konkurować z przemysłem krajowym. Jeżeli zaś chodzi o eksport droższych towarów wełnianych, to tutaj polski przemysłowiec spotyka groźne współzawodnictwo francuskie i angielskie. Rumuński zamożny nabywca, kupując drogi towar, zażąda zawsze towaru angielskiego.

Zwalczać z powodzeniem wszelką konkurencję będzie mógł polski przemysł tylko po znacznem obniżeniu cen loco fabryka. Różnica kosztów przewozu do Rumunji w wypadku współzawodnictwa z Czechosłowacją nie odgrywa zasadniczo wielkiej roli. Znaczniejszą rolę odgrywa różnica przewozu dla manufaktury z Wiednia i z Łodzi, tutaj jednak zaznaczyć wypada, że Austrja nie jest zbyt groźnym konkurentem dla towarów, fabrykowanych w Łodzi.

Daleko większe znaczenie, niż obniżenie polskich stawek kolejowych, miałoby udzielenie przez polskich przemysłowców dogodniejszych warunków płatności. Włosi np. udzielają kredytów do 6 miesięcy, a przy prolongacie weksli liczą mały procent (8 proc. w stos. rocznym) i t. p. Koszt przewozu dla polskiego eksportu manufaktury odgrywa rolę przy wywozie na Bałkany i do Turcji. W tym wypadku wysoka taryfa kolejowa polska oraz 50-proc. pod-

Produktów zwierzęcych (skór, obuwia i futer) przywieźliśmy we wrześniu r. b. za 6.3 milj. zł, podczas gdy dotychczas przywoziliśmy ich przeciętnie za 10.7 milj. zł miesięcznie.

Wielki spadek wykazuje przywóz materjałów i przetworów chemicznych nieorganicznych, których importowaliśmy we wrześniu r. b. za 1.6 milj. zł w porównaniu do 4.1 milj. zł jako przeciętnego przywozu miesięcznego w r. b.; szczególnie wydatnie obniżył się dowóz saletry chilijskiej.

Dowóz z zagranicy innych ważniejszych towarów zmalał we wrześniu r. b. jak następuje:

	Przywieziono do Polski we wrześniu r.b.	przeciętn. miesięcznie w 1925 r.
	w miljonach złotych	
Odzieży i konfekcji	2.0	6.8
galanterji	0.3	1.2
samochodów	1.5	2.6
metali i wyrobów z metali	3.8	9.2
maszyn i aparatów	5.2	9.6
materjałów i wyrobów włóknistych	23.9	44.8

Z powyższych danych widzimy, że zmniejszenie przywozu zawdzięczamy przedewszystkiem tegorocznemu urodzajowi, który pozwolił na zupełne wstrzymanie importu zboża i mąki, a następnie znanym zarządzeniom Rządu, utrudniającym dowóz towarów luksusowych (pomarańcze, samochody, futra i t. p.) oraz dowóz towarów wyrabianych w kraju (konfekcja, odzież). Jednocześnie jednak widzimy, że zmalał poważnie import surowców i wogóle produktów niezbędnych dla naszego życia gospodarczego, co się tłumaczy kryzysem finansowym i ogólnogospodarczym, jaki obecnie przeżywamy.

Wartość wywozu za wrzesień r. b. wynosiła 108.9 milj. zł, podczas gdy przeciętnie w r. b. wywoziliśmy za 102.6 milj. zł miesięcznie, a więc poważniejszej zmiany tu niema. Jeśli jednak przyjmiemy pod uwagę, że konjunktura wywozowa dla Polski w drugiej połowie r. b. znacznie się pogorszyła w związku z wojną celną z Niemcami i kryzysem gospodarczym, to musimy uznać wyniki naszego eksportu za wrzesień r. b. pocieszającemi.

Wywóz zboża datuje się dopiero od sierpnia r. b., kiedy eksportowaliśmy go za 11.2 milj. zł, we wrześniu r. b. za 20 milj. zł, a więc jak dotychczas ilości stosunkowo niewielkie w porównaniu do urodzaju tegorocznego.

Ogromny spadek ujawnia od kilku miesięcy eksport naszego cukru: w sierpniu wywieźliśmy go za 95 tysięcy zł, we wrześniu r. b. za 1.2 milj. zł, podczas gdy w I połowie r. b. wywoziliśmy go przeciętnie za 7.6 milj. zł miesięcznie. Podobnież rzecz ma się z eksportem mięsa, którego we wrześniu r. b. wywieźliśmy zaledwie za 561 tysięcy zł, podczas gdy w I połowie r. b. eksport tego produktu wyniósł zgórą 40 milj. zł, a więc ca. 7 milj. zł miesięcznie.

Zmalał także znacznie eksport produktów zwierzęcych, w szczególności skór surowych, pierza, puchu, włosia i szczeciny.

Eksport materjałów i wyrobów drzewnych, który w r. b. wzrósł znacznie w porównaniu do 1924 r., we wrześniu r. b. uległ znaczniejszej zniżce — 15 milj. zł w porównaniu do 20 milj. zł w sierpniu r. b.; szczególnie zmalał eksport podkładów kolejowych oraz desek, bali i łat.

Eksport węgla we wrześniu r. b. wynosił 491.312 tonn, a w sierpniu r. b. 505.835 tonn. Zmalał także wywóz wszelkich produktów naftowych, szczególnie nafty, benzyny i olejów smarowych. Wzrósł natomiast eksport wyrobów włókienniczych, szczególniej tkanin bawełnianych i wełnianych.

Cyfry naszego handlu zagranicznego za wrzesień r. b., chociaż przynoszą nam aktywne saldo, nie upoważniają jednak do zbyt optymistycznych widoków na przyszłość. Poważne zmniejszenie się przywozu wywołane zostało w dużej mierze na skutek wojny celnej z Niemcami, po której ukończeniu należy się spodziewać wzrostu wielu naszych pozycji w imporcie. Również i daleko idące restrykcje przywozowe, stosowane przez Rząd od lipca r. b., nie dadzą się utrzymać na dalszą metę. **R. U.**

Położenie w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Przemysł metalowy.

Położenie w przemyśle tym stale się zaostrza, powodem tego ogólny brak gotówki i kredytów na zakup surowca, wypłat za robociznę i niemożność udzielania kredytów długoterminowych konsumentom. Zagranica daje dłuższe kredyty i dogodniejsze warunki. — Tem samem odczuwa się ogromny brak zamówień. Eksport wogóle ustał i to wskutek zbyt drogiej produkcji. Robotników i urzędników zwalnia się do ostatniego minimum. Fabryki: Moritz i Wolski w Lublinie zamknięto z powyższych powodów.

---

wyżka taryfy kolejowej rumuńskiej dla towarów, idących tranzytem, mogą osłabiać zdolność współzawodnictwa przemysłu polskiego z Włochami, a może i z Czechosłowacją, mogącemi korzystać z drogi na Triest lub z drogi wodnej Dunajem.

Przemysł spożywczy, jako związany z rolnictwem, ma w Rumunji wszelkie dane do rozwoju, posiadając surowce krajowe. Największe znaczenie mają przemysły: młynarski, cukrowniczy, piwowarski, spirytusowy i olejów roślinnych.

Młyny przemysłowe, wielkie i małe, rozporządzające siłą mechaniczną 54.000 KM., przerabiały w roku 1911 — 287.690 tonn wagonów zboża, w czem 205.062 wagony pszenicy, w roku 1919 zaś przerabiały zaledwie 65 proc. tej ilości.

Obecnie produkcja młynów nie doszła do normy przedwojennej; zmniejszenie to przypisać należy obniżeniu się produkcji rolniczej, trudnościom komunikacyjnym, wojennemu zniszczeniu młynów, a także temu, że część młynów Transylwanji i Banatu pozbawioną została zboża węgierskiego z tamtej strony Tissy. Produkcja wielkich młynów przemiałowych przeznaczona była w dużym stopniu na wywóz. Prócz przemysłowych młynów, t. zw. tutaj systematycznych, istnieje w Rumunji około 7.000 młynów wiejskich o sile 115.000 KM.

Produkcja 11 rumuńskich fabryk cukru, rozporzędzających siłą 12.449 KM. i zatrudniających 3.668 robotników, wynosiła w 1913 r. ogółem 72.250 tonn, w r. 1919 zaś zaledwie 11.220 tonn. Maksymalną zdolność produkcyjną tych fabryk określa się na 85.000 tonn. Przemysł cukrowniczy bardzo silnie ucierpiał w czasie wojny na Bukowinie, w Besarabji i Mołdawji i jeszcze obecnie jest w stanie odbudowy. Produkcja cukru wzrasta stale: kampanja 1921 do 1922 r. dała 30.000 tonn, w kampanji 1922—1923 roku wyprodukowano 50.220 ton; ponieważ przy swym obecnym stanie jeszcze niezupełnie odrestaurowane cukrownie rumuńskie produkować mogą około 70 tysięcy tonn cukru, a spożycie określane jest na 90.000 tonn, deficyt roczny wynosi około 20.000 ton. Deficyt ten pokrywa dowóz cukru z zagranicy (w roku 1922 przywieziono 34.469 tonn, w roku 1923 — 23.610 tonn, w roku 1924 — 20.000 tonn). Przybliżone obliczenia produkcji w kampanji 1924 r. podają ilość ca. 85.000 tonn cukru, jednakże w zestawieniu z urzędowo podawaną ogólną zdolnością produkcyjną cukrowni rumuńskich, liczba ta wydaje się wygórowaną.

Głównym dostawcą cukru do Rumunji jest Czechosłowacja, z kolei idą: Turcja, Holandja, Austrja, Niemcy. W roku 1922 przywieziono z Polski 2.005 tonn cukru rafinowanego. Jak widać, rynek rumuń-

Przemysł browarniany.

Cierpi także na chroniczny brak gotówki i brak kredytów. Miesiąc listopad zapowiada się konsumcją o 50 proc. mniejszą aniżeli październik. Miesiąc listopad jest zresztą wogóle najgorszym w tym przemyśle, poprawę notuje się dopiero w grudniu, a styczeń, luty przynosi znacznie zwiększoną konsumcję a to wskutek urządzania rozmaitych zabaw, komersy, bali etc. — Browar w Zbąszyniu jest na sprzedaż.

Przemysł ceramiczny.

Robotników w tym przemyśle zwalnia się przeciętnie do ¾ pełnego stanu zatrudnienia. Konsumcja się stale zmniejsza z powodu martwego sezonu i braku gotówki. Bank Gospodarstwa Krajowego chce przedstawić weksle zaprotestowane i tem samem 50 proc. cegielń zmusi do zamknięcia wzgl. ogłoszenia upadłości; nawet procenty od weksli nie jest w stanie płacić przemysł ceramiczny.

Przemysł alkoholowy.

Robotników naogół nie zwalnia się w tym przemyśle. Eksport zupełnie zawodzi z powodu ogromnej konkurencji państw zachodnich, będących w możności dawać dłuższe kredyty i warunki lepsze. Fabryki mają wiele pieniędzy pomiędzy konsumentami, którzy nie płacą. Upadłości narazie niema żadnych.

Dostawy do urzędów państwowych.

I.

Szefostwo Służby Zdrowia K. O. P. ogłasza przetarg publiczny na dostawę 10 parowych aparatów dezynfekcyjnych ruchomych, 4-kołowych. W ofercie należy podać cenę na oferowany przedmiot loco fabryka. Bliższych informacyj udziela wspomniany wyżej urząd w Warszawie, Nowy Świat 69. Oferty należy nadsyłać do dnia 10 grudnia godz. 11. (Monitor Polski nr. 255).

II

Ministerstwo Kolei ogłasza przetarg na dostawę w ciągu 1926 roku druków różnej treści i wymiarów w ogólnej rocznej ilości 27 520 600 sztuk druków luźnych według 230 wzorów i 433 000 szt. druków oprawnych według 90 wzorów. Oferty należy nadsyłać do Kancelarji Departamentu VI Mnisterstwa Kolei (Warszawa, Nowy Świat 14) w terminie do dnia 30 listopada, godz. 15. Wydział 23 Min. Kolei udziela w tej sprawie bliższych informacyj. (Monitor Polski nr. 255).

III.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg na dostawę drzewa dla naprawy taboru i drzewa budowlanego z dostawą do warsztatów kolejowych w Piotrowicach. Oferty należy nadsyłać do dnia 24 listopada do godz. 11. (Monitor Polski nr. 253).

IV.

Ministerstwo Skarbu ogłasza przetarg na dostawę druków w ciągu roku w ilości 2 500 000 arkuszy poczwórnych dwustronnie drukowanych. Oferty należy składać do dnia 15 grudnia br. do Biura Druków w Warszawie, ulica Rymarska 3-5. (Monitor Polski nr. 257).

V.

Departament V Wojsk Technicznych w Warszawie, ul. Nowowiejska 1—3 zamierza oddać w drodze przetargu dostawę jednej sekcji kolejki linowej typu C. T. M. C. Przetarg odbędzie się dnia 9 grudnia br. o godz. 10 rano.

Upadłości.

W czasie od 1 do 10 listopada br. ogłoszono w „Monitorze Polskim" upadłość następujących firm:

1. Józef Neumann — Konsum w Gisowcu — z dn. 22 października 1925 r. Wierzytelności należy zgłaszać do 28 grudnia br. Zarządcą masy mianowano p. St. Nowakowskiego w Mysłowicach.
2. Jan Habich w Bydgoszczy, ul. Mostowa 4 — z dniem 26 października rb. Wierzytelności należy zgłaszać do 12 grudnia br. Zarządcą masy mianowano p. Leona Maya z Bydgoszczy ul. Śniadeckich 42a.
3. Centralny Skład Manufaktury Walentyna Kuźniecowa w Poznaniu, Stary Rynek 73-74 — z dniem 26 października br. Wierzytelności należy zgłaszać do dnia 30 listopada br. Zarządcą masy mianowano p. Piotra Stachowskiego z Poznania, ul. Krasińskiego nr. 2.
4. Mieczysław Domagała w Poznaniu, ul. Towarowa 1 — z dniem 26 października br. Wierzytelności należy zgłaszać do dnia 2 grudnia br. Zarządcą masy mianowano p. Kazimierza Jesionka z Poznania ul. Zielona 2.
5. Młyn „Vistula", Sp. z ogr. por. w Bydgoszczy — z dniem 2 listopada br. Wierzytelności należy zgłaszać do dnia 21 grudnia br. Zarządcą masy mianowano p. Antoniego Kufla z Bydgoszczy, ul. Krakowska 17.
6. Marcin Urbach w Łagiewnikach — z dniem 28 października br. Wierzytelności należy zgłaszać do

ski przedstawia również możliwości zbytu dla polskiego cukru.

Produkcja piwa i spirytusu jest w Rumunji zupełnie wystarczająca na zaspokojenie jej potrzeb, i artykuły te są prawie niesprowadzane z zagranicy. Przemysł ten jest silnie rozwinięty w Transylwanji i w Banacie. Przemysł spirytusowy i wódczany będzie mógł nawet eksportować spirytus.

Przemysł drzewny opiera się na wielkiem bogactwie drzewnem lasów rumuńskich których obszar stanowił w 1922 r. 7.094.056 ha, to jest 24,9 proc. całej powierzchni kraju. Największe przestrzenie leśne są w Transylwanji, której lasy zajmują 3.997.659 ha, wynosząc 56,4 proc. całej zalesionej powierzchni Rumunji. Pod względem gatunków drzew największa przestrzeń, 3.547.028 ha, przypada na drzewa bukowe, następnie 1.773.514 ha na świerki, 851.287 ha na dęby, na inne drzewa liściaste 922.227 ha. Eksploatacja lasów jest bardzo rozwinięta. Wzdłuż całych Karpat od północy Transylwanji, przechodząc do Mołdawji, Muntenji, równiny tratnsylwańskiej, Oltenji i Banatu, wszędzie pracują niezliczone tartaki, od najbardziej prymitywnych do zaopatrzonych w udoskonalone maszyny.

Eksport drzewa z Rumunji był w latach powojennych bardzo znaczny: w roku 1923 wywóz drzewa i wyrobów drzewnych wynosił 2.224.790 tonn (45,61 proc. całego wywozu) wartości 4.106.694.110 lei, stanowiąc 16,85 proc. ogólnej wartości eksportu. Z przebiegu eksportu w r. 1924 przypuszczać można, że eksport drzewa w tym roku zmniejszy się w porównaniu z rokiem poprzednim. Wogóle przemysł drzewny rumuński miał w r. 1924 niesprzyjające warunki. Zmniejszenie eksportu drzewa przypisywane jest tutaj pewnemu przesyceniu rynków, na które Rumunja wysyła drzewo, trudnościom transportowym Rumunji, wysokim taksom wywozowym i obciążeniu drzewa, przeznaczonego na eksport, 50-proc. podwyżką taryfy kolejowej.

Związany z przemysłem drzewnym przemysł papierniczy posiada w Rumunji 11 fabryk papieru i jedną wielką fabrykę celulozy w Zarnesti w Transylwanji. Produkcja papieru jest niewystarczającą i Rumunja przywozi znaczne ilości z zagranicy: w roku 1922 przywieziono 12.429 tonn papieru, w r. 1923 — 12.150 tonn, przeważnie z Austrji, Węgier, Niemiec i Czechosłowacji.

Rumunja ma dość rozwinięty przemysł meblarski drzewny (głównie w Transylwanji), jednakże większe instalacje hoteli, pensjonatów i t. p. powierzane są firmom zagranicznym.

dnia 15 grudnia br. Zarządcą masy mianowano p. Bolesława Nowakowskiego w Królewskiej Hucie, ul. Sobieskiego.

7. Tadeusz Michalski, kupiec w Ostrowie — z dn. 24. 10. r. b. Wierzytelności należy zgłaszać do 12-go grudnia r. b. Zarządcą masy mianowano p. adw. Kubiaka w Ostrowie.

Komentarz do naszych stosunków handlowych z Niemcami.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy piszą nam:

Do pewnej firmy małopolskiej nadeszło następujące pismo, wysłane przez jedną z niemieckich spółek akcyjnych:

„In Erledigung Ihrer Zuschrift vom 10. d. Mts. teilen wir Ihnen mit, dass uns überhaupt nicht daran liegt, nach d e r P o l a k e i Geschäfte zu machen. Wir stellen Ihnen anheim, Ihren Bedarf anderweitig zu decken.

Hochachtungsvoll
Aktiengesellschaft Johannes Jeserich"
2 podpisy nieczytelne.

„W załatwieniu listu z dnia 10. bm. donosimy, że nie zależy nam absolutnie na podtrzymaniu stosunków handlowych z Polską, wobec czego pozostawiamy WPanu swobodę pokrycia Jego zapotrzebowania gdzieindziej.

Z poważaniem
Spółka Akcyjna Johannes Jeserich".

Pismo wyżej przytoczone mówi za siebie aż nadto jaskrawo i nie potrzebowałoby komentarzy, wiemy bowiem, że arogancją i bezczelnością sąsiedzi nasi dumpingują nietylko nas, lecz nawet Ligę Narodów. Pragniemy jednakże na zasadzie pomienionego pisma ostrzec kupiectwo polskie przed dobrowolnem narażaniem sę na analogiczne napaści i zwrócić uwagę, aby o ile możności unikało nawiązywania stosunków handlowych z podobnemi firmami. Szczególnie w wypadkach, gdzie wchodzą w rachubę towary produkowane również w Polsce, należałoby w przyszłości zaopatrywać się w kraju, nie zaś popierać przemysł zagraniczny, objawiający wobec swoich odbiorców wrogie tendencje.

Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Wystawy i Targi. W roku 1926 od 1. 6. do 1. 12. odbędzie się w Filadelfji Wystawa Międzynarodowa dla uczczenia 150-letniej rocznicy niepodległości St. Zjednoczonych.

Polska ma wziąć udział w tej wystawie wobec oficjalnego zaproszenia ze strony rządu amerykańskiego. Między innemi ma być dział gospodarczy, reprezentujący przemysł i handel polski.

Celem omówienia sposobu udziału, zainteresowani zechcą się zgłosić w Izbie Przem.-Handlowej w Poznaniu.

Międzynarodowy Kongres Leśnictwa, który w czasie od 29. 4. do 5. 5. 1926 roku organizuje w Rzymie Międzynarodowy Instytut Rolnictwa poprzedzony ma być Międzynarodową Wystawą maszyn, służących do obróbki i przeróbki drzewa. Wystawa ma się odbyć w Medjolanie w dniach 12—17 kwietnia 1926 r.

Bliższych informacyj udziela bezpośrednio: Segreteria Generale della Fiera Compionarie, Via Amedei 8 Milano (6).

Program Międzynarodowego Kongresu Leśnictwa jest do przejrzenia w Izbie Przem.-Handlowej w Poznaniu.

Sprostowanie w sprawie kontyngentu dla wódek polskich. Jak nas Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie informuje, przewidziany dla importu do Francji kontyngent czystego alkoholu wynosi 2000 hektolitrów, a nie jak podawano 2000 litrów.

Stosunki handlowe z zagranicą. Firma Richard Prenzlau w Zurychu przyjmie przedstawicielstwo przedsiębiorstwa branży zbożowej lub handlu paszą; specjalnie interesuje się płatkami kartoflanemi. Informacyj udziela Izba Przem.-Handlowa w Poznaniu.

Firma Scott Bros, Keighley (Anglja) dostarcza wszelkiego rodzaju maszyn przemysłowych; specjalność obrabiarki drzewa. Informacyj udziela Izba Przem.-Handlowa w Poznaniu.

Towarzystwo Żeglugi Morskiej navigazione Libera Triestina S. A. w Trjeście utrzymuje stałą komunikację z portami Afryki, Ameryki Północnej i Południowej, Australji, Nowej Zelandji i wysp Hawajskich.

Polska firma giełdowo-maklerska „Pol-Dom" — J. Bocheński w Gdańsku, posiadająca w ważniejszych centrach handlowych zastępstwa i reprezentacje, zajmuje się wyszukiwaniem korzystnych i pewnych rynków zbytu na ziemiopłody i ich przetwory, jak również i takich źródeł zakupu na importowane z zagranicy nawozy sztuczne.

Firma powyższa udziela na życzenie bliższych informacyj

Otwarcie przystanku kolejowego dla ruchu osobowego. Dnia 26 lipca 1925 roku otwarto przystanek

---

Zaznaczyć należy, że Rumunja nie produkuje zupełnie terpentyny, która jest sprowadzana (w roku 1922 — 34.955 kg.) ze Stanów Zjednoczonych, Anglji, Niemiec, Francji, Belgji, Austrji, i w nieznacznej ilości z Polski. Import z Polski powinien być ze względu na nasz wysoko rozwinięty przemysł terpentynowy znacznie powiększony.

Przemysł chemiczny jest właściwie w zaczątkach, z wyjątkiem rafineryj nafty, fabryk kwasu siarkowego, sody kaustycznej.

Produkcja kwasu siarkowego, używającego pirytów krajowych, sody kaustycznej, mającej obfitość surowca w kraju, jak i superfosfatów jest wystarczającą na potrzeby Rumunji. Rumunja przywiozła w roku 1922 — 10.132 tonny, a w roku 1923 — 13.309 tonn różnych produktów chemicznych i medykamentów. W tej grupie przywiezionych artykułów najpoważniejsze pozycje stanowiły: kwasy nieorganiczne z wyjątkiem siarkowego, tlenek ołowiu, tlenek węgla (minium de fer), biel cynkowa, tlenek magnezji, ałun, szkło wodne, sól glauberska, siarczan miedzi, siarczek węgla (sulfure de carbone), boraks, dwuwęglan sodu, karbid, różne sole nieorganiczne, naftalina, artykuły perfumeryjne, farby i lakiery. Artykuły te dostarczają głównie: Niemcy, Austrja, Czechosłowacja i Anglja. Polska mogłaby zwiększyć swój udział w przywozie do Rumunji ekstraktów, używanych w garbarstwie, zawierających taninę, których przywieziono do Rumunji w roku 1922 ogółem 8.574 tonn — głównie z Niemiec, Austrji, Włoch, Francji, Jugosławji, Belgji, Czechosłowacji, gdy z Polski zaledwie 19 tonn.

Około 20 istniejących hut szklanych w Rumunji, zatrudniających około 3.000 robotników, w niektórych działach wyrobów prostych domowego użytku mogą zaspokoić wewnętrzne ptrzeby Rumunji. Wiele z tych hut jest małemi fabrykami dosyć prymitywnie urządzonemi. W przemyśle tym pracuje tutaj około 200 Polaków — specjalistów. Rumunja importuje z zagranicy dosyć znaczne ilości wyrobów szklanych: w roku 1922 przywieziono 11.566 tonn, w roku 1923 przywieziono 13.665 tonn za 318 miljonów lei; w tym imporcie udział Polski wynosił w 1922 roku 2.027 tonn wartości 17 miljonów lei. Sprowadzane są: płyty szklane, szkło szybowe, lustra, butelki zwykłe, butelki dla wód gazowych, syfony, szkło stołowe, zwykłe i zbytkowne. W roku 1922 szkło przychodziło głównie z Czechosłowacji, Niemiec, Polski, Austrji i Belgji.

Rumunja powiększyła dwukrotnie swój przemysł, przerabiający skóry, przez przyłączenie Tran-

osobowy obsadzony Chmielniki dla ruchu osobowego, położony na linji Inowrocław—Bydgoszcz pomiędzy stacjami Brzoza—Nowa Wieś.

Odległość od p. o. Chmielniki do stacji Brzoza wynosi 3 490 m. = 4 km. do Nowej Wsi 5 km.

Wydawnictwa. Interesowanym zwracamy uwagę na wydawnictwo „Ungarisches Wirtschaftsbuch", redagowane przez b. węgierskiego ministra spraw zagranicznych dra Gustawa Gratza, które daje dobry pogląd na całokształt życia gospodarczego Węgier. Książka w cenie 224 000 kor. węg. jest do nabycia w Wydziale Konsularnym przy Poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Budapeszcie. Prospekt wydawnictwa jest do przejrzenia w Izbie Przem.-Handlowej w Poznaniu.

Godziny otwarcia urzędów pocztowych. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu prosi interesowanych o zakomunikowanie jej ewtl. niedogodności powstających z dotychczasowego czasu służby w urzędach i ajencjach pocztowych i telegraficznych, jak również o przedstawienie odpowiednio umotywowanych propozycyj co do zmiany godzin otwarcia urzędów pocztowych.

Komsja egzaminacyjna dla zaprzysiężonych rewizorów ksiąg handlowych oraz zawiadowców mas konkursowych. Izba Przem.-Handlowa w Ponzaniu utworzyła Komisję egzaminacyjną celem szczegółowego badania kwalifikacyj fachowych i intellektualnych osób ubiegających się o te stanowiska, a to zarówno przy sądach jak i przy Izbie. Spodziewać się należy, że wpłynie to na zmniejszenie się nadmiernej liczby zgłoszeń na te stanowiska i da w znacznej mierze gwarancję mianowania na nie osób mogących w całej pełni podołać przyjętym na się obowiązkom.

Z Ministerstwa Kolei. Ministerstwo Kolei opracowuje dla polsko-niemnieckiej komunikacji sąsiedzkiej taryfę, któraby dawała możność obliczania opłat przewozowych za całą przestrzeń przewozu narazie tylko dla pewnych towarów, przewożonych w znaczniejszych iłościach, jak też dla pewnych połączeń stacyjnych, w których przewozy tych towarów stale się powtarzają.

Wobec tego Izba Przem.-Handlowa w Poznaniu prosi interesowane firmy o niezwłoczne nadesłanie swych uwag i postulatów w tej mierze, gdyż w przeciwnym razie one nie będą mogły być uwzględnione.

Dla uzasadnienia zgłoszonych postulatów należy załączyć wykaz przesyłek nadanych do Niemiec i stamtąd otrzymanych z wyszczególnieniem stacji nadawczej, stacji odbiorczej, nazwy towaru, ilości i wagi przesyłek drobnicowych i całowagonowych z osobna.

KRONIKA

Rewizja taryfy celnej.

W ministerstwie przemysłu i handlu ukończono prace nad rewizją obecnie obowiązującej taryfy celnej i rozporządzenie odnośne uzyskało już podpis pp. ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych. Rozporządzenie nosi datę 30 października r. b. i wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1925 roku. Rozporządzenie to nie uchyla obecnie obowiązującej taryfy celnej, lecz wprowadza do niej szereg zmian. W ten sposób będzie nadal obowiązywała taryfa celna z dnia 26 czerwca 1924 r. ze zmianami, wprowadzonemi do niej przez rozporządzenia: z dnia 19 maja 1925 r., z dnia 31 sierpnia 1925 r. i ostatnie rozporządzenie z dnia 30 października 1925 r.

Dwumiesięczny termin wejścia w życie nowego rozporządzenia pozwoli wszystkim kołom zainteresowanym zarówno krajowym jak zagranicznym na dostateczne zorjentowanie się w zmianie warunków importu do Polski. Jednocześnie z powodu oznaczenia dostatecznie długiego terminu na wejście w życie, znikła potrzeba ustanawiania terminu ulgowego dla transportów nadanych do przewozu do Polski przed dniem ogłoszenia nowego rozporządzenia.

Rewizja taryfy celnej było dokonana na podstawie wniosków, przedłożonych przez składający się z przedstawicieli organizacyj gospodarczych komitet celny. Wnioski komitetu celnego były przedmiotem narad komitetu ekonomicznego ministrów, który zmianom w taryfie celnej nadał ostateczną postać, odpowiadającą wytycznym polityki celnej rządu. Obecnie przeprowadzona rewizja taryfy celnej jest dalszym ciągiem rewizji dokonanej w rozporządzeniu z dnia 19 maja 1925 r.: rewizja majowa objęła przedewszystkiem towary o charakterze zbytkownym i zbędnym, miała zatem charakter przedewszystkiem fiskalny, obecna zaś rewizja obejmuje szereg towarów przemysłowych i rolnych, nosi zatem szerszy charakter gospodarczy.

Rewizja obecna czyni zadość potrzebom życia gospodarczego w kilku kierunkach: 1. zmienia cła w tych pozycjach, gdzie stawki celne były niedostatecznie zróżniczkowane, lub nie dawały ochrony celnej krajowym warsztatom pracy przy zmienionych warunkach konkurencji.

---

sylwanji i Banatu. Przemysł ten, oparty na surowcu krajowym, posiada przeważnie garbarnie i niewielką ilość fabryk, wyrabiających gotowe artykuły, jak obuwie, rękawiczki, pasy i t. d. Z dosyć dużej ilości garbarni Rumunja posiadała w roku 1919 zaledwie 7 fabryk, które pod względem technicznym odpowiadały współczesnym wymaganiom. Szybki sposób garbowania jest bardzo mało znany w Rumunji. Niema również w kraju fabryk ekstraktów garbarskich, które całkowicie muszą być importowane z zagranicy. Produkcja fabryk obuwia i innych wyrobów jest niedostateczna i zapotrzebowanie jest pokrywane przez import zagraniczny. Import ten wyniósł w roku 1922 — 1.945 tonn, w roku 1923 — 1.803 tonny o wartości 409 miljonów lei. Przywożono nawet wyrabiane w kraju skóry podeszwowe, na pasy, skóry „box", a także „chevreau", wyprawiane skóry jagniąt, baranów, kóz, kolorowe skóry lakierowane, pasy transmisyjne, galanterję skórzaną, duże ilości obuwia i inne. Udział Polski w tym przywozie był bardzo nieznaczny, wynosząc w roku 1923 zaledwie 50 tonn.

Z powodu trudności w wynalezieniu gotówki ruch budowlany w roku 1924 osłabł w porównaniu z rokiem 1923, jednakże w Bukareszcie wzniesiono dosyć dużo nowych domów oraz wykończano domy, wzniesione w r. 1923. W całej Rumunji, a nawet w Bukareszcie, można znaleźć mieszkania względnie łatwo, bez płacenia odstępnego, jedynie komorne jest dosyć wysokie, zwłaszcza w nowowybudowanych domach, chociaż zdaje się, że okres nadmiernie wygórowanych czynszów już osiągnął punkt kulminacyjny. Obowiązuje tu jeszcze ustawa o ochronie lokatorów, utrzymująca ochronę do roku 1926.

Prócz przemysłu fabrycznego w Rumunji jest bardzo rozwinięty przemysł domowy, wyrabiający kilimy, dywany, hafty, stroje ludowe, artystyczne i t. p., wyroby z drzewa o wypalanych wzorach i t. p. Przemysł ten, mający dawną tradycję, oparty na motywach ludowych, wytwarza artykuły piękne o bardzo dużym smaku artystycznym, chętnie nabywane przez cudzoziemców. Na wystawie przemysłowej w roku 1921 w Bukareszcie i wystawie rolniczej w roku 1923 w Jassach przemysł ludowy rumuński wystąpił bardzo okazale, przedstawiając jedne z najciekawszych eksponowanych artykułów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

2. zmienia, a mianowicie zniża taryfy celne tam, gdzie produkcja krajowa nie istnieje i nie powstanie w ciągu okresu najbliższych kilku lat.

Należy nadmienić, że w stosunku do punktów zmienionych w rozporządzeniu z dnia 30 października r. b. względnie w poprzednich rozporządzeniach rząd zostaje już pozbawiony prawa zmiany w drodze rozporządzeń stawek celnych, ponieważ ustawa z dnia 1 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych, na której podstawie zmiany są wprowadzane, upoważnia rząd do jednorazowej tylko zmiany stawki celnej.

Opłaty manipulacyjne od pozwoleń na przywóz.

Centralna komisja przywozowa zawiadomiła organizacje gospodarcze w Polsce na skutek memorjału skierowanego do ministerstwa przemysłu i handlu przez związek Izb przemysłowo-handlowych, iż opłaty manipulacyjne pobierane przez ministerstwo przy udzielaniu pozwoleń na przywóz towarów objętych reglamentacją można dzielić na raty. Rat jednak nie może być więcej, niż cztery, przyczem żadna z nich nie może wynosić więcej, niż 200 zł.

Zwrot cła.

W polskiej polityce celnej system zwrotu cła stosowany był dotychczas (i to dopiero od 18 lipca) przy wywozie wyrobów włókienniczych (zwrot cła od użytych na fabrykację barwników i chemikalji). Obecnie rząd wprowadza zwrot cła od surówki zużytej do wyrobu odlewów żeliwnych, przy ich wywozie.

Wysokość zwracanego cła wynosić ma circa 45 zł od tonny wywożonych odlewów żeliwnych.

Korzystać ze zwrotu cła mogą towary wymienione w pozycji 150 i 167 punkt 29 taryfy celnej, a więc: nieobrobione rury i kształtki, nieobrobione rury żebrowe, radjatory i części kotłów żeliwnych, walce utwierdzane, żeliwne naczynia surowe i emaljowane, inne wyroby żeliwne, obrobione rury żebrowe i kształtki, radjatory pojedyńcze lub zmontowane w baterje, kotły lane.

Podobnie jak w wyrobach włóknistych, zwrot cła uskuteczniony będzie przez wydawanie przez określone urzędy celne kwitów wywozowych, któremi będzie można płacić w tych samych urzędach wszelkie należności celne w ciągu maksymum 9 miesięcy.

Opłaty portowe w Gdyni.

Ministerstwo przemysłu i handlu chcąc zapewnić Gdyni frekwencję oraz nadać jej stanowisko konkurencyjne względem Gdańska, ustanowiło opłaty portowe o wiele niższe we wszystkich pozycjach, niż opłaty w Gdańsku. Tak np. koszty wejścia i wyjścia statków z portu wynoszą 25 procent opłat gdańskich. Opłaty za naładowanie i wyładowanie 20 proc., stawki pilotowe 20 do 25 proc. odnośnych opłat gdańskich. Należy zaznaczyć, że opłaty portowe w Gdańsku należą do najwyższych na morzu Bałtyckiem.

Zdolność przepustowa portu w Gdyni.

Ustawienie dwóch nowych i zupełnie nowocześnie skonstruowanych kranów do naładunku węgla wzmaga zdolność przepustową portu gdyńskiego do 1.200 tys. tonn rocznie — to jest czyni Gdynię już równą niemal Gdańskowi pod względem możności eksportu węgla. Rzecz jasna, że z tą chwilą trzeba wydać cały szereg zarządzeń natury komunikacyjnej, które umożliwią dowóz takiej ilości towaru. Znaczny wysiłek winien być zużyty i na to, by wagony nie wracały próżne.

Upadłości w Wielkopolsce.

Według wiadomości z Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu w czasie drugiego i trzeciego kwartału r. b. w okręgu wymienionej Izby zgłoszono 43 upadłości oraz 3 nadzory sądowe. W tym samym okresie czasu do rejestru handlowego tamtejszych sądów wciągnięto 114 firm, wykreślono zaś 102. Dane te świadczą o nader niekorzystnym wpływie, jaki wywarł bieżący kryzys gospodarczy na tamtejszy ruch przedsiębiorstw.

Ulgi w państwowym podatku od lokali.

Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie w sprawie ulg w państwowym podatku od lokali. Ulgi te są następujące:

1. Dla ogółu płatników państwowego podatku od lokali min. skarbu odroczyło termin płatności tego podatku za IV kwartał 1925 r. do końca grudnia b. r. bez doliczenia odsetek za odroczenie. Stosownie do tego przesunięte zostały terminy płatności państwowego podatku od lokali za I i II kwartał 1926 r. o jeden miesiąc później, t. j. na luty i maj 1926 roku.

2. Co do płatników, którym wymierzono państwowy podatek od lokali w miastach: a) ponad 100.000 mieszkańców w sumie nie wyższej niż 32 zł, b) ponad 25.000 mieszkańców w sumie nie wyższej niż 24 zł, c) do 25.000 mieszkańców w sumie nie wyższej niż 16 zł.

Ministerstwo skarbu zarządziło, aby od takich płatników był pobrany państwowy podatek od lokali za II półrocze 1925 w wysokości jednej czwartej w terminie do grudnia 1925 bez odsetek za odroczenie. Natomiast trzy czwarte części wspomnianego podatku za II półrocze odroczono na czas późniejszy; terminy płatności odroczonej należności będą wyznaczone w osobnem rozporządzeniu. Ulgi te przewidziane zostały dla szerokiego koła płatników, gdyż obejmują mieszkania do 2 wzgl. 3 pokoi.

3. W końcu, o ile chodzi o bezrobotnych, min. skarbu zarządziło zwolnienie ich z urzędu od państwowego podatku od lokali.

Ulgi w podatku przemysłowym i dochodowym.

Ministerstwo skarbu zezwoliło na spłatę podatku od obrotu za I półrocze 1925 r. w trzech równych ratach, a mianowicie: I rata do 10 listopada 1925 r., II rata do 10 grudnia 1925 r., III rata do 31 stycznia 1926 r.

Podatek dochodowy za rok 1925 w tej części, której termin płatności upływa 1 listopada 1925 r., rozłożyło ministerstwo skarbu na dwie równe raty, płatne: I rata do 15 listopada 1925 r., II rata do 15 grudnia 1925 roku.

Od rozłożonych na raty kwot nie pobiera się kar za zwłokę i odsetek za odroczenie.

Niedotrzymanie któregobądź z wyznaczonych ratalnych terminów płatności w każdym podatku pozbawia wszelkich w stosunku do danego podatku ulg, cała zaś należność z tytułu tego podatku będzie egzekwowaną natychmiast wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowego terminu płatności.

W dobrze zrozumianym interesie płatników leży bezwzględne stosowanie się do wyznaczonych przez ministerstwo skarbu terminów, zyskują oni bowiem w ten sposób znaczne kwoty, które w razie niedotrzymania ratalnych terminów płatności będą pobrane w postaci kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Nowelizacja podatku majątkowego.

Zmiana sytuacji gospodarczej uczyniła projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym, wniesiony przez rząd do Sejmu w czerwcu r. b., a dotychczas przez Sejm nierozpatrywany — nieaktualnym. W związku z tem rząd zdecydował projekt czerwcowy wycofać i opracował nowy projekt. Projekt ten przewiduje obniżenie ogólnego kontyngentu podatkiem od 1 miljarda do 432 miljonów złotych, oraz jednoczesne obniżenie kontyngentów dla poszczególnych grup majątku, a mianowicie dla rolnictwa (grupa I) z 500 milj. do 176 milj. zł, dla wielkiego i średniego przemysłu i handlu (grupa II) z 375 milj. do 188 milj. zł, wreszcie dla innych kategoryj majątku (grupa III) z 125 milj. do 68 milj. zł.

Jak wiadomo na zasadzie dotychczas obowiązującej ustawy z 1923 r. ustalono już w rozesłanych nakazach dla poszczególnych płatników wysokość przypadającego od nich podatku, a to w ten sposób, że dla płatników, których majątek nie przekracza 10.000 zł, pozostawiono kwotę podatku ustaloną przy definitywnym wymiarze bez zmiany, dla grupy I kwotę podwyższono o 367 proc. (ta zwyżka kontyngentowa wynikająca stąd, że suma przypadająca na daną grupę z definitywnego wymiaru okazała się mniejsza od konyngentu dla tej grupy, dla grupy II — o 37 proc., dla grupy III o 120 proc. Otóż, nowy projekt rządowy przewiduje, że celem obniżenia kontyngentów grupowych do wyżej wymienionych kwot, podatek ustalony w nakazach dla płatników I grupy zostanie obniżony o 70 proc., dla płatników zaś II i III grupy o 50 proc. Różnica pomiędzy w ten sposób obniżonym podat-

kiem a wpłatami już dokonanemi na poczet podatku majątkowego będzie dla każdego płatnika stanowić przypadająca od niego należność podatku majątkowego, który będzie musiał uiścić w 4 równych ratach, a mianowicie jedną czwartą przypadającej kwoty jeszcze w roku bieżącym, trzy zaś w roku 1926.

Projekt noweli przewiduje uprawnienie ministra skarbu do udzielania ulg w spłacie podatku majątkowego, umarzania i obniżania kar za zwłokę.

Jako rekompensatę skarbu za tak znaczne obniżenie jednorazowego podatku majątkowego oraz jako niezbędne uzupełnienie obecnego systemu podatkowego projekt przewiduje od r. 1927 stały niewysoki podatek majątkowy.

Zauważyć należy, że w r. 1924 wpłynęło już na poczet podatku majątkowego 199 milj. zł, w ciągu pierwszych zaś trzech kwartałów r. b. — 51 milj. zł czyli łącznie 250 milj. zł, przyjmując więc proponowany przez rząd kontyngent 432 miljonów zł, pozostawałoby do zapłacenia w IV kwartale r. b. i przez r. 1926 — 182 milj. zł.

Zmiany taryf kolejowych.

Z początkiem października weszły w życie liczne zmiany dotyczące towarowej taryfy kolejowej, przedstawiające szereg zniżek opłat przewozowych. Zmiany te streszczamy z „Kurjera Polskiego":

Przedewszystkiem co się tyczy eksportu lub tranzytu rudy zagranicznej w celu zwalczenia konkurencji Szczecina oraz umożliwienia wykorzystania biegu powrotnego z Gdańska wagonów, które tam nadeszły z węglem, opłaty odnośnej taryfy (nr. XI) zostają zmienione z klasy wyj. F na G z tem, że premje od użycia wagonów 30-tonowych, wobec małego ich wykorzystywania, zostają skasowane. Jednocześnie przyznaje się zniżkę o 10 proc. przy przesyłkach rudy ze Zdołbunowa lub Podwołoczyska oraz zniżkę 15 proc. przy przesyłkach z Gdańska lub Gdyni w razie równoczesnego nadania przez jednego nadawcę lub na imię jednego odbiorcy najmniej 300 tonn rudy. Obecnie zniżki pozwolą na lepsze wyzyskanie wagonów od portów idących oraz umożliwią skoordynowanie rejsów statków z węglem i rudą między portami bałtyckiemi i skandynawskiemi.

W odniesieniu do węgla w taryfie (XXX) na wywóz przez Gdańsk lub Gdynię nastąpiła zmiana w systemie formowania pociągów z węglem nie na stacjach kopalnianych jak dotychczas, lecz na specjalnych sortowniczych, jak również w sposobie zwracania różnic między początkowo pobieraną opłatą (w/g tar. X) a stałą stawką według omawianej taryfy, a mianowicie odtąd będzie się wypłacało 75 proc. różnicy odrazu po przedstawieniu konosamentów, 25 proc. zaś po ostatecznym obrachunku. Dla przewozu węgla z kopalń krakowskiego okręgu górniczego do Wschodniej Małopolski została udzielona zniżka 10 proc. przy przewozie ponad 400 km.

Dla drzewa przyznana została refakcja 10 proc. uzależniona od wywiezienia przez jednego nadawcę względnie na imię jednego odbiorcy w ciągu miesiąca (30 dni) najmniej: 10.000 tonn drzewa kopalnianego, celulozowego i opałowego, względnie 5.000 tonn drzewa nieobrobionego i osikowego, względnie 3.000 ton drzewa obrobionego, podkładów, słupów, sleeprów, fornierów i t. d. Miesięczne normy mnożone przez 12 dają prawo do refakcji przy wywozie w terminie rocznym. Oprócz tego w razie wywozu 120.000 tonn drzewa obrobionego w ciągu roku, zaś drzewa kopalnianego, papierowego i opałowego 300.000 tonn w ciągu roku, a 450.000 tonn w ciągu 18 miesięcy, przyznaje się prawo do zwrotu 15 proc. uiszczonego przewoźnego. Przy rocznych i półtorarocznych normach wywozu powyższe potrącenia procentowe mogą być wypłacone osobie uprawnionej po upływie każdego miesiąca za ilości drzewa, wywóz którego w ciągu tego okresu zosnł udowodniony, o ile osoba ta złoży odpowiednie zabezpieczenie lub przedstawi żądane gwarancje.

We wszystkich taryfach wywozowych, gdzie była dotychczas określona jako stacja docelowa „Gdynia", obecnie zmienia się na „Gdynia-port".

Wobec braku rubryki dla przesyłek półwagonowych w wyjątkowej klasie G postanowiono obliczać według stawek kl. IX zmniejszonych o 50 proc., co daje około 30 procent zniżki, ważne zaś jest dla przesyłek drzewa opałowego, proszku i ściółki torfowej, lodu, wytłoków buraczanych, nawozów (szlamu, gipsu, kainitu i t. d.).

Jednocześnie z tem uległy zwyżce opłaty za przewóz skór garbowanych i siarki oczyszczonej (około 15 proc.), siarczanu, potasu (do 120 proc.), mąki (10 proc. wobec skasowania ulgowej taryfy nr. 4).

Zniżone opłaty za przewóz przesyłek pospiesznych o 50 proc. w celu wykorzystywania lepszego wagonów bagażowych. Obniżono przewoźne od skór surowych (10 do 20 proc.), gazoliny surowej, adresowanej do rafinerji (10 do 15 proc.), siarki surowej (30—35 proc.), ubrania i obuwia starego niezdatnego do użytku (15 proc.), lnu do krajowych przędzalni i medlarni (10—15 proc.) i t. d. Taryfa tranzytowa (VI) dla jaj zmienia się w sensie zastosowania również i do eksportu jaj krajowych. Premja (5 proc.) od użytku wagonów 30-tonowych, dotychczas przyznana tylko przy przewozie drzewa na odległość powyżej 300 km, obecnie zostaje udzieloną bez zastrzeżeń.

Ze względu na ciężkie położenie przemysłu cynkowego przyznaje się 30 proc. zniżkę opłat przewozowych przy eksporcie cynku i ołowiu.

Dla eksportu cukru z cukrowni wielkopolskich została przyznana znaczna zniżka (do 30 proc.) w celu przyciągania przewozów na Gdańsk.

Wreszcie dla eksportu płatków i mączki kartoflanej została ustalona specjalna taryfa (XL) udziela zniżki około 30 proc. na dalszych odległościach w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy. Dla eksportu spirytusu również specjalna taryfa wywozowa (XLI) udziela zniżki około 30 proc. na dalszych odległościach (kl. V zamiast dotychczasowej IV).

Wyżej wymieniona zmiana posiada poważne znaczenie dla zainteresowanych działów życia gospodarczego kraju, nie stanowi jednak maximum ustępstw ze strony Min. Kolei. W najbliższych dniach będzie omawiana w ministerstwie kolei z udziałem referatu komunikacyjnego ministerstwa przemysłu i handlu sprawa dalszych zniżek na towary eksportowe, a zwłaszcza drzewo, przetwory naftowe, wyroby żelazne i t. d.

Organizacja izby handlowej polsko-rosyjskiej.

Na skutek zaproszenia, podpisanego przez grono osób — członków polskiej ekspansji gospodarczej, odbyło się dnia 30 października w lokalu związku hut (ul. Mazowiecka 5) liczne zebranie osób ze sfer gospodarczych polskich w celu omówienia aktualnej sprawy nawiązania bliższych stosunków ekonomicznych między Polską a Z. S. S. R.

Zebranie zagaił krótką przemową były minister p. Ponikowski, poczem wywiązała się dyskusja rzeczowa, zakończona wnioskiem o powołaniu tymczasowej komisji, złożonej z 27 osób, której zadaniem będzie opracowanie regulaminu, jako podstawy prawnej dla działalności przyszłej izby handlowej polsko-rosyjskiej. W skład komisji weszli pp. A. Ponikowski, S. Benzef, H. Groman, minister Kiedroń, Kiltynowicz, St. Lubomirski, Ocetkiewicz, W. Ostrowski, dyr. Rogowski, A. Słaboszewicz, W. Wierzejski, M. Wilkoszewski, inż. Dunin-Marcinkiewicz, poseł Wiślicki i inni.

Eksport do Grecji.

Jak nas informuje przedstawicielstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Atenach, mogą w Grecji uzyskać zbyt fabrykaty, wyrabiane przez następujące firmy: H. Cegielski Tow. Akc., M. Domagalski, Inventia Tow. Akc., Bank Młynarzy, Lubońska Fabryka Drożdży, Dr. Roman May, Młynotwórnia, Pendowski Tow Akc., W. Radomscy w Pleszewie Tow. Akc., Syntetol w Poznaniu, H. Żak, Stempniewicz, Wlkp. Wytwórnia Chemiczna, Żar Tow. Akc. a także fabrykaty innych firm pokrewnych.

Podając powyższe do wiadomości, prosimy o skierowanie podań do Sekretarjatu Związku Fabrykantów, który zbiorowo sprawą eksportu do Grecji się zajmie.

Odznaczenie Wielkopolskiej Wytwórni Chemicznej.

Na Rolniczo-Przemysłowo-Rzemieślniczej Wystawie w Gnieźnie, Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna Tow.

Akc. w Poznaniu otrzymała złoty medal za swoje wyroby marki „Blask", które dzięki swym zaletom pomyślnie wypierają zagraniczne wyroby, jak to „Persil", „Konik", „Salve", „Elasto", „Daol" itd.

Stosunki handlowe z Dalekim Wschodem.

W roku 1926 ma się odbyć Wystawa w Harbinie (Chiny).

Pan inż. Kaz. Grochowski w Harbinie, korespondent organu Związku Tow. Kupieckich „Świat Kupiecki", wyraził gotowość nietylko służenia wszelkiemi informacjami i wiadomościami, dotyczącemi tej Wystawy, lecz wogóle tamtejszych stosunków gospodarczo-handlowych.

Miasto Harbin jest, jak wiadomo, handlowym ośrodkiem Północnych Chin oraz Wschodnich Okręgów Mongolji. Wystawa w Harbinie budzi już żywe zainteresowanie wśród firm chińskich, japońskich, rosyjskich, niemieckich, czeskich i innych. Firmy polskie mają po raz pierwszy od wojny światowej doskonałą sposobność do zareklamowania swych towarów na Dalekim Wschodzie i do odzyskania na nowo zaniedbanych wskutek wojny, rynków zbytu.

Według doniesień wymienionego, mogłyby znaleźć zbyt następujące artykuły; tkaniny wszelkiego rodzaju, jak płótna, sukna itd., nici, linoleum, wyroby metalowe, emaljowane, platery, toczydła, likiery, perfumy, mydła, ołówki, pióra i inne przybory do pisania, instrumenty miernicze, przyrządy do rysowania, konfekcja męska, damska, lakiery itd.

Firmy polskie, pragnące otrzymać bliższe wyjaśnienia i szczegóły, oraz posiadające jakiekolwiek konkretne propozycje w tej materji, proszone są zwrócić się pod adresem Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, ul. Pocztowa 31.

Koperty
Edward Kręglewski, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Flisacza 8.

Kotły parowe
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper“, Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Krawaty
Hałas i Kajetaniak w Poznaniu, ul. Wielka 10.

Lakiery
Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Likiery
„Akwawit“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig-Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu Grochowe Łąki 6.
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysłowe „Winkelhausen“ Tow. Akc. w Starogardzie.

Litograficzne druki
Drukarnia Katolicka, T. A. w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 24.
F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

Maszyny kowalskie
W. Staszewski w Pobiedziskach.

Maszyny młyńskie
„Młynotwórnia“ Tow. Akc. w Rogoźnie.

Maszyny rolnicze
H. Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu ul. Fr. Ratajczaka 16.
J. Dekowski w Środzie.
Głogowski i Syn w Inowrocławiu.
St. Górny, w Żninie.
Fr. Jaworski we Wrześni.
Antoni Jezierski w Czempinie
Konieczny Józef w Gnieźnie.
Kostrzyński Leon w Żerkowie.
Fr. Malinowski w Śremie.
Nitsche Józef w Poznaniu, ulica Wjazdowa 8.
Nitsche i S-ka w Poznaniu, ulica Kantaka 10.
Piotrowski i S-ka w Kruszwicy.
Samulski i S-ka w Pleszewie.
Związkowa Centrala Maszyn w Poznaniu ul. Wjazdowa 9.

Materace
„Matra“ St. i W. Przydryga w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 142.

Mąka ziemniaczana
„Lubań“ Fabryka Przetworów Ziemniaczanych, T. A. w Luboniu.

Meble
Koronowska Fabr. Mebli w Ostrowie.
St. Skwierczyński w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 79.
Spółka Stolarska, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek 46—47.

Mleczne preparaty
Mleczarnia Parowa i Preparaty z Mleka, Sp. Akc. w Buku.

Młynarskie przetwory
Hermannmühlen, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Wolności 17.
R. Sternicki w Poznaniu, ul. Składowa 11.
Młyn w Głównej „Cerealia“ S. A. w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23.

Motory spalinowe
Motor Polski, Tow. Akc. w Żninie.

Mydła
„Ergasta“ Fabryka Chemiczna w Starogardzie.
I. i S. Stempniewicz w Poznaniu, ul. Głogowska 55.
Wielkopolska Wytwornia Chem., Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.
Zakłady Chemiczne „Arta“ w Poznaniu, ul. Druzbackiej 7.
Zakłady Chemiczne, Tow. Akc. w Głównej.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Naczynia emaljowane (żeliwne i blaszane)
Herzfeld - Victorius, Tow. Akc. w Grudziądzu, ul. 3 Maja 9/14.

Narzędzia stolarskie
A. Wardziński w Nakle.

Nawozy sztuczne
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Obrabiarki
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper“, Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Obrabiarki do drzewa
„Herkules“ w Gnieźnie, ul. Witkowska 6.
Samulski i S-ka w Pleszewie.

Obrabiarki do żelaza
„Wiepofana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Obuwie
„Brailem“ w Inowrocławiu.
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.

Odlewy żeliwne
Drawska Lejarnia Żelaza i Fabryka Maszyn inż. L. Kembliński i S-ka w Poznaniu, ul. Wierzbięcice 14.
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Olej
Olejarnia Szamotuły, Tow. Akc. w Szamotułach.
Wytłocznia Oleju w Pleszewie.

Oleje eteryczne
M. Domagalski i S-ka w Poznaniu, ul. Garncarska 8.

Opatrunkowe artykuły
A. Kolecki i Ska w Poznaniu, ul. Masztalarska 6.

Opakowania i kartonaże
„Pol“ T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.
F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

Opony gumowe
„Pneumatyk“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 22

Papier
Wielkopolska Papiernia, Tow. Akc. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 19.

Papierowe wyroby
K. Swierkowski w Pleszewie.
F. K. Ziółkowski i S-ka w Poznaniu, Górna Wilda 122.
„Pol“ T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.

Perfumy
J. i S. Stempniewicz w Poznaniu ul. Głogowska 55.
„Syntetol“ w Poznaniu, ul. Traugutta 6.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Piece piekarskie
„Polski Piec“ Sp.-A. w Poznaniu, Wielkie Garbary 49.

Piece żelazne
Herzfeld-Victorius, Tow. Akcyjne w Grudziądzu, ul. 3 maja 9-14.

Piwo
Browar Kobylepole w Kobylepolu.
Browar Krotoszyński, Tow. Akc. w Krotoszynie.

Pługi parowe
Centrala Pługów Parowych, T. z o. p. w Poznaniu, ul. Piotra Wawrzyniaka 28/30.

Pokosty
Meller w Poznaniu, plac Wolności 17.
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna, Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.

Pompy
J. Kopczyński i S-ka w Poznaniu, ul. Łazarska 30.

Posadzka parkietowa
B. Bystrzycki, T. A., Orzechowo, powiat Września, specjalny jako taki jedyny w Polsce zakład dla przeróbki drzewa dębowego.

Proszek do prania
Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Przędza lniana
„Linum“ Tow. Akc. w Lesznie.

Ramy stylowe
J. Skąpski w Poznaniu, pl. Wolności 3.

Rowery
„Inwentia“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Łazarska 6.

Rury zlewowe i kształtki
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Samochody
„Brzeskiauto“ T. A. w Poznaniu, ul. Skarbowa 20.

Siatki druciane
A. Zwierzchowski i Ska Fabryki lin konopnych, stalowych oraz siatek i wyrobów drucianych, w Poznaniu i Czerwonaku, biuro ul. Kantaka 5, II. tel. 4007.

Siatki żarowe
„Żar“ Tow. Akc. w Nowym Tomyślu.

Skóry
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.
Parowa Garbarnia Jarczewski i Witecki w Poznaniu, Tama Berdychowska 6.

Smołowc. przetwory
Dykiert i Marciniak w Poznaniu, Pl. Wolności 17.
Kocent i Goździewicz w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.
Wł. Stopa w Poznaniu, ul. 3 Maja 3a.
S. Wrzesiński w Poznaniu, Plac Wolności 18.

Soki owocowe
Domagalski i S-ka w Poznaniu, Św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Superfosfat
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Szkło
W. Zborowski w Poznaniu, ulica Kozia 6.

Świece
„Cerania“ Fabryka świec w Ostrowie.
M. Sobecki w Poznaniu, ulica św. Rocha 13.

Transport towarów
C. Hartwig, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Towarowa 20.

Wagony
H. Ciegielski, T.-A. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16.

Wagi
Wł. Jezierski (przedstawiciel Fabryki Wag W. Hess w Lublinie) w Poznaniu, ul. Słowackiego 3.

Wełniane wyroby
Stawski i S-ka w Stęszewie.
„Tkanina“ Tow. Akc. w Poznaniu, St. Rynek 51.

Węgiel kamienny
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, T. z o. p. w Poznaniu, pl. Wolności 10.

Wina
H. Robiński w Poznaniu, św. Marcin 23.

Wódki
„Akwawit“ Tow, Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig - Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 6.
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysł. „Winkelhausen“ Tow. Akc. w Starogardzie.

Zabawki
A. Wardziński w Nakle.

Zamki
„Ferropol“ T. z o. p. w Poznaniu, św. Marcin 46.

Zapalniki do motorów spalin
„Iskropol“ Sp. Akc. w Poznaniu, Dolna Wilda 35.